

Niszczyciel czołgów Sd. Kfz. 138/2 7,5 cm Panzerjäger 38(t)

75 mm Niszczyciel czołgów Sd. Kfz. 138/2 7,5 cm Panzerjäger 38(t)



Niemieckie działo samobieżne – mechaniczny łowca czołgów – Panzerjäger 38(t), stało się pod koniec II Wojny Światowej jednym z najpopularniejszych wozów bojowych na wyposażeniu Wehrmachtu. Jeszcze wiosną 1945 roku według niemieckiej dokumentacji, w oddziałach Wehrmachtu oraz Waffen SS na stanie było ich blisko 800 egzemplarzy. Wówczas bardziej licznie występowały długolufowe wersje dział szturmowych Sturmgeschütz

III. Jednak wykorzystanie wozów Jagdpanzer 38(t) w oddziałach Panzertruppe było wręcz marginalne, ponieważ większość wyprodukowanych wozów trafiło na wyposażenie niemieckich dywizji piechoty.

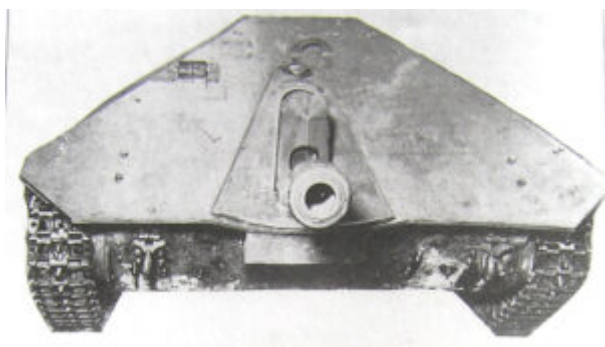
Trochę historii



Niemieckie działo samobieżne Jagdpanzer 38(t)

Najważniejszym obok koncernu Skoda, zakładem, zajmującym się w Czechosłowacji produkcję sprzętu pancernego, była firma Českomorawska Kolben Danek – ČKD z Pragi. To właśnie tam opracowano w drugiej połowie lat 30.-tych XX wieku nowoczesny czołg lekki TNHPr, który stał się przebojem eksportowym oraz został przyjęty do uzbrojenia rodzimej armii jako LT vz.38. Niestety jego produkcję seryjną podjęto dopiero w 1939 roku, ale już dla niemieckiego odbiorcy, który posiadał oznaczenie Panzerkampfwagen 38(t), kiedy to terytorium Czech i Moraw zostało zajęte przez III Rzeszę Niemiecką oraz znajdująca się pod niemiecką kuratelą Słowacja. W Protektoracie Czech i Moraw, dobrze rozwinięty miejscowy przemysł został zaangażowany do prowadzonych prac i produkcji na rzecz rozrastającego się hitlerowskiego mocarstwa. Zakłady ČKD zostały przemianowane na Böhmische Mährische Maschinenfabrik – BMM i stały się głównym miejscowym dostawcą sprzętu pancernego. W zakładach BMM w latach 1942-1944 były wytwarzane na lekkie działa samobieżne Panzerjäger rodziny Marder, które wykorzystywały podwozie gąsienicowe z czołgu lekkiego Panzerkampfwagen 38(t).

Narodziny konstrukcji



Rumuńskie działo samobieżne Mareșal

Historia lekkiego „łowcy czołgów” typu Panzerjäger 38(t) zaczęła się latem 1942 roku, kiedy to zakłady BMM zaprezentowały czołg TNH n.A. – będącą daleko posuniętą modyfikacją czołgu lekkiego Panzerkampfwagen 38(t). Choć sam pojazd nie został zatwierdzony do produkcji seryjnej, ale zastosowane w nim rozwiązania zostały zaimplementowane właśnie w dziale samobieżnym. TNH n.A. miał poszerzony kadłub do 2800 mm oraz powiększone koła nośne o średnicy 825 mm (wcześniej to było 775 mm), ponadto górny bieg gąsienicy był podtrzymywany z boku kadłuba przez jedną rolkę, a nie jak wcześniej, przez dwie rolki.

Jednocześnie w tym samym czasie w Niemczech przystąpiono do prac nad nową generacją dział samobieżnych i niszczycieli czołgów. Wedle pierwotnych założeń pojazdy te miały korzystać z podwozi czołgów średnich Panzerkampfwagen IV, ale jednocześnie kopiować rozwiązania, pochodzące z dział samobieżnych, w postaci całkowicie zamkniętej od stropu nadbudówki pancernej. Tym samym wozy tego typu zyskują na uniwersalności. Teraz nadawały się nie tylko do prowadzenia mobilnej obrony, ale także mogły przeprowadzić akcje zaczepne. Jesienią 1942 roku koncepcja nowego wozu dla jednostek Panzerjäger zaczęto nabierać kształtów i to w sensie dosłownym, ponieważ rozpoczęto budowę drewnianych makiet. Początkowo wychodziły z nich pojazdy niskie, które były posadowione na podwoziu gąsienicowym czołgu średniego

Panzerkampfwagen IV, które były uzbrojone w armaty przeciwpancerne kalibru 75 mm i 88 mm. Ostatecznie tą drugą armatę osadzono na podwoziu czołgu średniego Panzerkampfwagen V „Panther” – „Jagdpanther”. Z tego pierwszego pnia, ostatecznie narodziły się dwa nowe pojazdy, które zostały uzbrojone w armatę kalibru 75 mm – mniejszy usadowiony na czeskim podwoziu Panzerjäger 38(t) oraz na podwoziu Panzerkampfwagen IV – Jagdpanzer IV. Początkowo wozy te, powielające rozwiązania konstrukcyjnie z niemieckich dział samobieżnych, one także były określane jako Sturmgeschütz.



Rumuńskie działo samobieżne Mareșal ze zdjętą przednią pancerną płytą czołową

Na przełomie roku 1942, a 1943 w ramach Adolf Hitler Panzerprogramm, uwzględniono wprowadzenie do produkcji trzech nowych tego rodzaju. Jedną z nich było działo samobieżne, wykorzystujące zmodyfikowane podwozie z czołgu lekkiego Panzerkampfwagen 38(t). Sam pojazd miał być uzbrojony w aratę przeciwpancerną 7,5 cm Panzerabwehrkanone 39 L/48, stanowiącego modyfikację działła przeciwpancernego w wersji holowanej 7,5 cm Panzerabwehrkanone 40, wprowadzonego wówczas jako standardowe działo przeciwpancerne w siłach Wehrmachtu.

Początkowo prace nad nowym projektem, które zostały zlecone zakładom BMM, przebiegały relatywnie bardzo wolno – wiosną 1943 roku , kiedy do produkcji wszedł niszczyciel czołgów Marder III Ausf. M, który jak na razie dla samych zakładów,

jak i Wehrmachtu miał priorytet. Sytuacja zmieniła się dopiero w październiku, kiedy to niemiecki przemysł czołgowy został bardzo skutecznie porażony przez dzienne i nocne naloty prowadzone przez USAAF i RAF. Siły powietrzne aliantów uderzyły m.in.: w segment producentów dział szturmowych, których znaczenie teraz systematycznie rosło. Niemcy podjęli bowiem w połowie 1943 roku decyzję, że każda dywizja piechoty powinna otrzymać własną, integralną kompanię dział szturmowych. Spadek produkcji czołgów jak i wozów Sturmgeschütz była dla Berlina sygnałem alarmowym. W zakładach BMM zamówiony został więc nowy pojazd Sturmgeschütz neuer Art mit 7,5 cm PaK 39 L/48 auf Fahrgestell Panzerkampfwagen 38(t). Nowy pojazd miał wykorzystywać jak najwięcej podzespołów z aktualnie wytwarzanych dział samobieżnych Marder III. Oczekiwano, że prototyp zostanie zbudowany do stycznia 1944 roku. Prace nad tym projektem prowadzili inżynierów BMM (w tym Aleksander Surin, twórca czołgów TNH), Skody oraz niemieccy specjaliści z Wa. Prüf. 6 z Waffen-Amt OKH. Grubość pancerza czołowego została określona na 60 mm, bocznego na 10-20 mm. Wóz miał ważyć tylko 13 000 kg i być dynamiczny podczas jazdy. Jego prędkość maksymalna miała wynosić 50 km/h. Ostatecznie jednak wóz przytył do 16 000 kg, co oczywiście doprowadziło do obniżenia jego osiągnięć. W grudniu zaakceptowano przedłożony projekt i jeszcze przed ukończeniem dokumentacji technicznej złożono zamówienie. Opiewało ono na 2000 egzemplarzy (numery seryjne 321001 – 323000).



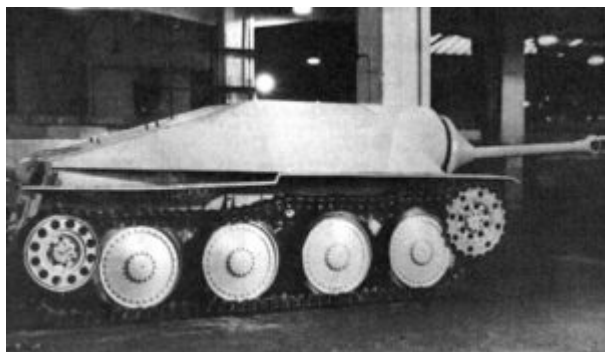
Rumuński Mareszał, 1943 rok

Prace dokumentacyjne nad nowym wozem ukończono na początku stycznia 1944 roku, w tym samym miesiącu zbudowano również

drewnianą makietę w skali 1:1, 26 stycznia przedstawiciele Generalnego Inspektoratu Wojsk Pancernych obejrżeli model, akceptując go i zamawiając pierwsze trzy prototypy z dostawą na marzec. Program miał zostać wdrożony maksymalnie szybko, a już w marcu 1945 roku, czyli po roku produkcji, oczekiwano więc bardzo abstrakcyjnych dostaw, sięgających nawet 1000 maszyn miesięcznie. Zakłady BMM, które ulokowano w Pradze i Slanach (w Slanach produkcję uruchomiono w niewielkim zakresie pod koniec 1944 roku), nie miały takich możliwości produkcyjnych, stąd zapadła decyzja, że także zakłady Skoda-Werke w Pilźnie włączą się do produkcji (docelowo w obu koncernach pozostawałoby 500 dział samobieżnych miesięcznie). Prowadzona tak masowa produkcja była by możliwa, tylko przy udziale licznych podwykonawców. Liczba zakładów kooperujących sięgała łącznie 316 w samym Protektoracie Czech i Moraw oraz w 117 w samych Niemczech (przykładowo płyty pancerne były dostarczane przez huty z Vitkovic i Kladna oraz Linke-Hoffman z Wrocławia i Ruhrstahl z Hattingen, działa przeciwpancerne przychodziły z Niemiec – z Unterfussen i Bad Kreuznach).

W lutym 1944 roku także Skoda-Werke otrzymywała zamówienie na produkcję pojazdów określanych teraz już mianem leichte Panzerjäger 38(t). Ta nazwa – Panzerjäger – została ostatecznie wprowadzona zamiast dział szturmowego (Sturmgeschütz), ponieważ każdy pojazd, który został uzbrojony w Panzerabwehrkanone, natomiast działa szturmowe były uzbrojone w Sturmkanone, zresztą na masową skalę były produkowane wówczas przez Zakłady Skoda (był to niemal klasyczny przykład „absurdu”, ponieważ produkowane w Czechach Sturmkanone były wysyłane do Niemiec, gdzie trwała produkcja dział szturmowych, natomiast produkowane w Protektoracie Czech i Moraw Panzerjäger otrzymywały armatę pancerne prosto z Niemiec. Zamówienie dla Skody również opiewało na 2000 pojazdów – numery seryjne 323001-325000, to pierwszych 10 egzemplarzy oczekiwano w lipcu 1944 roku, po uprzednim podpisaniu 15 czerwca umowy licencyjnej z BMM. Samo BMM otrzymało w międzyczasie zamówienie na kolejne 2000 pojazdów o numerach

seryjnych 325001-327000, w lipcu 1944 roku zaś umowę na kolejne 2000 egzemplarzy podpisano ze Skodą (numery seryjne 327001-329000). W październiku domówiono jeszcze kolejne 3000 pojazdów. Razem zawarte do tej chwili kontrakty zawarte opiewały na wyprodukowanie 11 000 egzemplarzy leichte Panzerjäger 38(t). Pojedynczy pojazd kosztował 54 000 RM, wyraźnie mniej niż jeden egzemplarz Panzerjäger IV, który był przecież uzbrojony w tę samą armatę.



Drewniana makieta Jagdpanzera 38 z hamulcem wylotowym

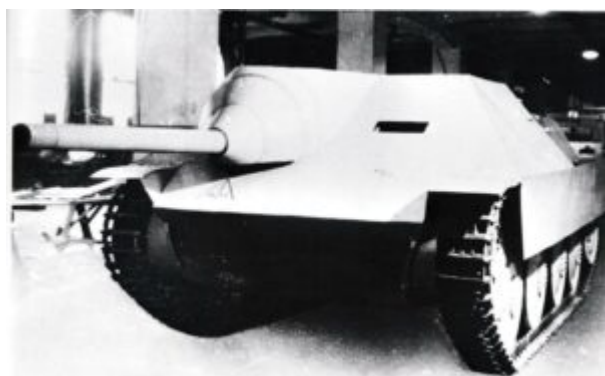
Produkcja seryjna

Trzy pierwsze prototypy – numer 321001-321003, zostały ukończone zgodnie z pierwotnym planem do końca marca 1944 roku. Różniły się one pewnymi szczegółami konstrukcyjnymi. W kwietniu wykonano w zakładach BMM partię 20 sztuk, jeden z tych pojazdów prezentując Hitlerowi w jego urodziny 20 kwietnia 1944 roku. Gdy wiosną zakończono ostatecznie produkcję wozów Marder III, wszystkie moce produkcyjne miały zostać skoncentrowane na wozach Panzerjäger 38(t).

Produkcja w zakładach BMM przedstawiała się następująco: marzec – 3 egzemplarze, kwiecień – 20 sztuk, a następnie: maj – 50, czerwiec – 100, lipiec – 100, sierpień – 1590, wrzesień – 190,. październik – 1133, listopad – 298, grudzień – 223. W 1945 roku zakłady BMM wyprodukowały następujące ilości tych niszczycieli czołgów: styczeń – 289, luty – 273, marzec – 148. 25 marca 1945 roku dokonany nalot sił alianckich tak

zdeławastował linie montaŹowe, Źe dalsza produkcja była prowadzona w bardzo ograniczonym stopniu, jej mocno improwizowaną produkcję kontynuowano nawet na poligonie w Miłowitz. W tych warunkach w kwietniu i maju 1945 roku zakłady BMM odnotowały wykonanie łącznie 70 pojazdów tego typu. łącznie daje to ilość 2047 egzemplarzy. Z kolei w zakładach Skoda produkcja wyglądała następująco: w 1944 roku lipiec – 10 egzemplarzy, sierpień – 20 wozów, to we wrześniu – 30, październik – 57, listopad – 89, grudzień – 104. Natomiast w ostatnim, 1945 roku wyprodukowano: styczeń – 145, luty – 125, marzec – 153, w okresie kwietnia co najmniej 47 wozy, przy czym powaŹny nalot bombowy na zakłady w Pilźnie miał miejsce 25 kwietnia i faktycznie doprowadził do dalszego paraliŹu produkcji tych maszyn. Razem z Skodą wykonała 780 egzemplarzy. Daje to łącznie 2827 pojazdów tego typu, przy czym 181 egzemplarzy było pojazdami pogotowia technicznego, oznaczonymi jako Bergepanzer 38(t). Sama ilość wykonanych w niewiele ponad rok pojazdów w trudnych warunkach końca wojny moŹe się wydawać imponująca. Nawet, jeŹeli stan zachowanych do dnia dzisiejszego dokumentów nie pozwala na dokładne określenie wielkości wyprodukowanych maszyn, to nie ulega wątpliwości, Źe uzyskane wyniki były bardzo dobre. AŹ do 25 marca 1945 roku czeskie zakłady BMM pracowały w granicach swoich moŹliwości produkcyjnych, dostarczając Wehrmachtowi i Waffen-SS setki pojazdów miesięcznie. Szczytowe tutaj okazały się styczeń i luty 1945 roku, kiedy to wykonano łącznie we wszystkich zakładach odpowiednio 434 egzemplarze (styczeń) oraz 398 egzemplarzy (luty). Jeszcze w marcu 1945 roku zostało ukończonych 301 pojazdów. PoniewaŹ okres między wykonaniem pojazdu, a jego odbiorem technicznym, następnie przekazaniem do arsenału i wreszcie wysłaniem do odpowiedniej jednostki liniowej zajmowało zazwyczaj kilka tygodni (choćiaŹ wątpię osobiście, Źe w ostatnich miesiącach wojny, tak szczególowo się tym zajmowano), co moŹe oznaczać, Źe w praktyce Niemcy do końca wojny mogli liczyć na uzupełnienia w tego typu sprzęcie pancernym.

Oczywiście, pomimo rozmachu, program produkcji wozów Panzerjäger 38(t), nigdy nie osiągnął zakładanych w planach wartości. BMM wykonały w jednym miesiącu maksymalnie 298 pojazdów, Skoda zaledwie 153, znacznie poniżej oczekiwanej miesięcznej wartości, sięgającej 500 wozów. Sami Niemcy nie mieli tutaj jednak prawa do narzekań. To właśnie m.in.: dzięki bardzo intensywnemu wysiłkowi czeskich zakładów, mogli oni odnotować w 1944 roku, pomimo powoli niszczących niemiecki przemysł nalotów, wzrost produkcji pojazdów bojowych. Inna sprawa, że wartość bojowa lekkich wozów Panzerjäger 38(t) nie była tak duża jak bardziej klasycznych czołgów, przez co owe statystyki nieco fałszowały realną sytuację sprzętową, jaka wówczas posiadał Wehrmacht oraz Waffen-SS.



Model nowego niszczyciela czołgów powstał w na początku 1944 roku. Następnie dokonywano w nim modyfikacji (montaż i demontaż hamulca wylotowego, uzupełniono schurzeny, czy też pierwszy projekt zdalnie sterowanego karabinu maszynowego)

Opis konstrukcji

Pojazd został oficjalnie nazwany Panzerjäger 38(t) für 7,5 cm PaK 39 (L/48) (Sd. Kfz. 138/2) lub wymiennie Jagdpanzer 38(t), a w Wehrmachcie został bardzo szybko przechrzczony jako „Hetzer”. Nazwa ta pojawia się już w meldunkach i relacjach latem 1944 roku, co może sugerować, że przyjęła się ona bardzo szybko.



Porównanie wielkości makiety wozu Jagdpanzer 38(t) oraz po lewej stronie Mardera III

Seryjne działo samobieżne leichte Panzerjäger 38(t) posiadało długość wraz z armatą 6270 mm, a bez zamontowanej armaty przeciwpancernej 4760 mm. Szerokość pojazdu to 2520 mm, prześwit kadłuba wynosił 420 mm, a rozstaw gąsienic wynosił 2120 mm (w czołgach lekkich Panzerkampfwagen 38(t) było to 1770 mm). Wóz spoczywał na czterech parach metalowych kół nośnych z bandażami gumowymi, o średnicy 825 mm każde (w czołgach lekkich było to 775 mm). Koła te były zawieszone niezależnie, blokowane w wózkach po dwa i amortyzowane parami resorów piórowych. Ze względu na przeciążenia przedniego zawieszenia, od września 1944 roku pogrubiono pióra w resorach przednich z 7 mm do 9 mm. Koła podtrzymujące były dwa – po jednej rolce na każdą taśmę gąsienicy. Koło napędowe zostało umieszczone z przodu kadłuba, natomiast koło napinające z tyłu kadłuba. Koła napędowe były sprzęgnięte z przekładniami bocznymi, sprzęgłem głównym i wałem Cardana, który przekazał moc z jednostki napędowej umieszczonej z tyłu pojazdu, w przedziale silnikowym. Gąsienice stalowe typu Kgs 350/140, jednosworzniowe, dwugrzebieniowe posiadały szerokość 350 mm (w czołgach lekkich Panzerkampfwagen 38(t) szerokość pasa gąsienic wynosiła 292 mm) i było ich 96 w każdej taśmie. Nacisk jednostkowy na grunt wynosił $0,87 \text{ kg/cm}^2$, przy czym sam pojazd posiadał wyraźne przeciążenie przedniego zawieszenia i problemu tego nie udało się wyeliminować do końca, mimo różnych środków zaradczych. Wysokość wozu wynosiła 2100 mm.

Masa wozu wynosiła 16 000 kg i była wyższa o 3000 kg niż pierwotnie zakładano w wozie Panzerjäger 38(t).

Pojazd był napędzany przez silnik Praga AE, jedna z modyfikacji silnika Praga AC 2800. Był to silnik gaźnikowy, 4-suwowy, rzędowy, 6-cylindrowy o średnicy cylindrów 110 mm, skoku tłoków 136 mm i pojemności 7750 cm³ (stopień sprężania 6,5, moc maksymalna 160 KM przy (zachęcano niemieckich żołnierzy nie przekraczać tej wartości) 2600-2700 obr./min.), chłodzony cieczą. Silnik benzynowy zużywał średnio 180 litrów na przebytych 100 km utwardzonej drogi i 250 litrów paliwa na 100 km podczas pokonywania terenu. Wewnątrz kadłuba były umieszczone dwa zbiorniki na paliwo (łączny zapas 320 litrów) – jeden o pojemności 220 litrów, a drugi na 100 litrów benzyny. Skrzynia przekładniowa planetarna typu Praga-Wilson posiadała pięć biegów jazdy do przodu i jeden bieg wsteczny, sprzęgło suche, wielotarczowe, przekładnia stożkowa. Pojazd był wyposażony w planetarne mechanizmy skrętu i przekładnie boczne, wprawiając w ruch obrotowy koła napędowe z przodu kadłuba (w styczniu 1945 roku układ przekładni nieco zmodyfikowano, tak aby poprawić ich trwałość i efektywność).



Ostateczna makieta niszczyciela czołgu Panzerjäger 38(t)

Przedni pancerz pojazdy (stalowe płyty walcowane, utwardzane powierzchniowo – cementowane) posiadały grubość 60 mm, tworzyły go dwie płyty ułożone pod dużym kątem (40 stopni) oraz osłona jarzma armaty (taka sama grubość) przeciwpancerne

7,5 cm Panzerabwehrkanone 39. Jednakże pancierz boczny był już wyraźnie cieńszy – jego grubość wynosiła już tylko 20 mm. Taką samą grubość posiadała dolna osłona silnika, ale umieszczony nad nim układ wentylacyjny był chroniony już tylko przez 8 mm płytę, ułożoną pod bardzo dużym kątem, wynoszącym 70 stopni. Strop miał grubość 8 mm, a podłoga wozu 10 mm.

Uzbrojeniem głównym działa samobieżnego była zmodyfikowana armata przeciwpancerna, oznaczona jako 7,5 cm Panzerabwehrkanone 39 L/48, która była mocowana bezpośrednio do pancerza przedniego pojazdu i osłon układu transmisyjnego. Posiadała ona możliwość przemieszczania się w płaszczyźnie poziomej o 11 stopni w prawą stronę i o 5 stopni na lewą stronę oraz w płaszczyźnie pionowej od -6 stopni do +12 stopni. Długość samego działa wynosiła 3600 mm. Naprowadzanie na cel odbywało się za pomocą pokręteł. Długość lufy wynoszącej 48 kalibrów. Jej masa wynosi 1235 kg, a jej maksymalna możliwa donośność sięga prawie 6600 m. Maksymalna szybkostrzelność sięga w granicach 10-12 strzałów na minutę. Żywotność lufy ocenia się różnie – od 5000 do 7000 oddanych z niej strzałów. Do dyspozycji celowniczego był celownik optyczny, peryskopowy typu Sfl ZFla, natomiast dowódca wozu dysponował nożycowym celownikiem peryskopowym typu Sf 14Z. Armata przeciwpancerna 7,5 cm Panzerabwehrkanone 39 strzelała standardowymi nabojami z pociskami przeciwpancernymi kalibru 75 mm Pz.Gr. 39 (prędkość początkowa wystrzelonego pocisku wynosiła 790 m/s, wystrzelony pocisk podkalibrowy typu Pz.Gr. 40 osiągał prędkość wylotową rzędu 933 m/s. Były też używane naboje z pociskami odłamkowo-burzącymi Spr.Gr. 35 (o prędkości wylotowej rzędu 550 m/s). Dodatkowo także można było stosować naboje z pociskami z głowicą kumulacyjną typu Gr. 38HL (prędkość wylotowa rzędu 540 m/s). Naboje były scalone, pociski w mosiężnej lub stalowej łusce. Na stropie nadbudówki był także dodatkowo zamontowany uniwersalny karabin maszynowy Maschinengewehr 34 lub nowszy Maschinengewehr 42 kalibru 7,92 mm, który był obsługiwany z wnętrza pojazdu. Zamontowany na specjalnym uchwycie z ramą, karabin maszynowy mógł być

obracany o pełne 360 stopni, a wyznaczone cele obserwowało się za pomocą niewielkiego celownika peryskopowego (potrójnie powiększenie, pole obserwacji o kącie 8 stopni). Przewożony zapas amunicji do uniwersalnego karabinu maszynowego wynosił 600 sztuk naboju karabinowych Mausera, ale amunicję do karabinu można było wymieniać tylko po otwarciu luku w stropie nadbudówki, co było poważnym ograniczeniem dla tej broni, która stosowała magazynki bębnowe o pojemności 50 sztuk naboju. W samym wozie znajdował się ponadto karabinek szturmowy Maschinenpistole 44, później oznaczony jako Sturmgewehr 44 kalibru 7,92 mm (sześć magazynków – 180 sztuk naboju) lub 9 mm pistolet maszynowy Maschinenpistole 40 (sześć magazynków – 192 sztuk naboju), zaś załoganci posiadali krótką broń osobistą.



Jagdpanzer 38(t), pierwszy model dowodzenia zbudowany z radiem
Fgst.nr.321001

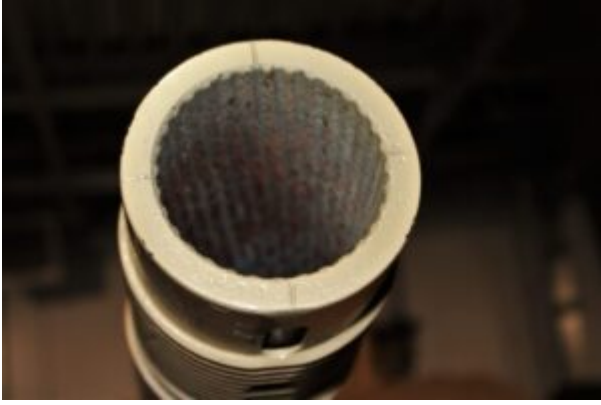
Załoga wozu składała się z czterech załogantów – dowódca wozu, kierowca, celowniczy oraz ładowniczy-radiotelegrafista. Zajmowali oni swoje miejsce wewnątrz wozu poprzez dwa dwuczęściowe włazy, ułożone w stropie kadłuba. Obok już wspomnianych przyrządów celowniczych, kierowca wozu miał do swojej dyspozycji podwójny wizjer przedni ze szkłem pancernym, którego konstrukcję w czasie trwania produkcji – nieznacznie zmodyfikowano, dodając m.in. mały daszek, ładowniczy boczny peryskop na stropie kadłuba (z lewej strony patrząc od tyłu pojazdu), zaś dowódca wozu posiadał taki peryskop, który był skierowany do tyłu wozu. Łączność zewnętrzna była zapewniana przez radiostację typu FuG 5. W wozach dowodzenia uzupełniała

ją jeszcze druga radiostacja typu FuG 8. Instalacja elektryczna zastosowana w wozie o napięciu 24 V.

Natomiast, jeżeli chodzi o mobilność niszczycieli czołgów Panzerjäger 38(t), który ważąc ostatecznie 16 000 kg nie miał osiągnięć, które były pierwotnie zakładane dla tego wozu. Jego prędkość maksymalna na utwardzonej drodze wynosiła 42 km/h, a nie jak zakładano 50 km/h, prędkość podróżna (marszowa) wynosiła 30 km/h. Wóz w terenie osiągał prędkość maksymalną rzędu 20-25 km/h. Oczywiście były to i tak wartości zadowalające jak na ostatnie miesiące działań wojennych. Zasięg pojazdu na drodze utwardzonej sięgał do 180 km, natomiast w terenie do 130 km. Pojazd potrafił pokonać wzniesienia pod kątem do 25 stopni, przekraczała rowy o szerokości do 1500 mm, pionowe ścianki do wysokości 650 mm. Pojazd brodził do głębokości 1100 mm. Największym problemem pojazdu była jego zbyt duża masa pojazdu z przodu, gdzie została umieszczona armata i cały system przekładni. Podwozie gąsienicowe czołgu lekkiego Panzerkampfwagen 38(t) nie było do tego celu projektowane. Dlatego występowały poważne problemy z żywotnością elementów poddawanych przesadnym przeciążeniom. Starano się temu zaradzić, modyfikując przekładnię czy resory.

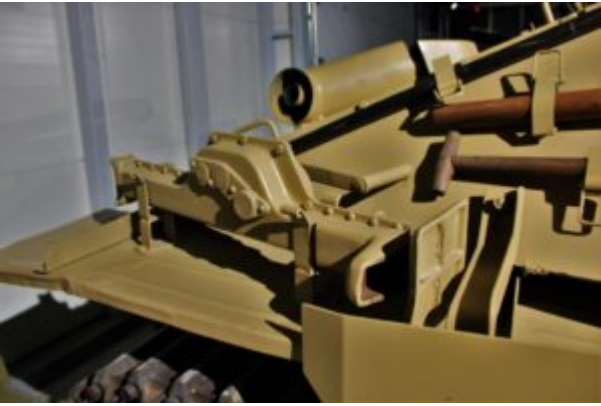
























Autor – zdjęcia: Dawid Kalka

Poznań, Muzeum Broni Pancernej

W trakcie trwania produkcji seryjnej, pojazdy te były systematycznie modyfikowane. Pierwsze działa samobieżne odznaczały się masywniejszym jarzmem armaty przeciwpancernej, które od sierpnia 1944 roku zmodyfikowano. Poprawiono peryskopy, błotniki, układ wydechowy, koła napinające (produkowane z czterema otworami, sześcioma lub początkowa z kilkunastoma), zmniejszono następnie ilość lanej gumy na kołach nośnych, czy liść stosowanych śrub do ich montażu. Zmiany te jednak w większości można uznać za typowo kosmetyczne.

Wersje rozwojowe wozu



Linia produkcyjna niszcyciela czołgu Panzerjäger 38(t)

W grudniu 1943 roku narodził się pomysł skonstruowania zmodernizowanej wersji Panzerjäger 38(t), który był wyposażony w 7,5 cm armatę przeciwpancerną PaK 39 L/48, umieszczoną w specjalnym zamocowaniu, która była pozbawiona oporopowrotnika. W zamyśle projektantów, takie rozwiązanie miało się przyczynić do zwiększenia wolnej przestrzeni wewnątrz pojazdu oraz zrezygnowania z potrzeby wycinania w przedniej płycie pancерnej wielkiego otworu, mającego zmieścić całe to oprzyrządowanie, natomiast cała siła odrzutu miała być pochłaniana przez sam pojazd. Odpowiednio zmodyfikowany pojazd „Hetzer”, noszącego nazwę Panzerjäger 38 starr, najpóźniej w lipcu 1944 roku przeszedł serię prób ogniowych, ponowionych jeszcze co najmniej raz (w pierwszym tygodniu września 1944 roku). Wóz dodatkowo miał posiadać inną skrzynię bieów i zainstalowany silnik typu Diesla. Jej wyniki nie są znane, jakkolwiek można się sugerować, że zakończyły się one dużym powodzeniem. Świadczyć może o tym fakt, że bardzo szybko po realizacji serii prób i testów, złożono zamówienie na kolejne dwa egzemplarze prototypowe, natomiast na przełomie lat 1944/1945, zakłady BMM w ramach tak zwanej serii „zerowej” skompletowały łącznie 10 wozów Panzerjäger 38 starr. Jeden z nich został wysłany do ośrodka szkoleniowego w Berka, jednak z powodu (kwiecień 1945 roku) zbliżających się sił alianckich do

ośrodka szkoleniowego, maszynę na osobisty rozkaz samego Adolfa Hitlera zniszczono. Z pozostałych 9 maszyn, znajdujących się na terenie poligonu Milowitz, osiem zostało szybko przekonwertowanych na standardowy pojazd „Hetzer”. Los ostatniego wozu, a także pierwszych trzech wozów prototypowych Panzerjäger 38 starr nie są znane.

W maju 1944 roku na potrzeby jednostek Panzerjäger-Abteilung, wyposażonych w pojazdy typu Panzerjäger 38(t), w zakładach BMM, skonstruowany został pojazd zabezpieczenia technicznego Bergepanzer 38(t), który został oparty na mocno zmodyfikowanym podwoziu pojazdu Panzerjäger 38(t). Wóz został pozbawiony uzbrojenia, otrzymał za to specjalistyczne wyposażenie, które ma mu umożliwiać wykonywanie zadań ewakuacyjnych uszkodzonych wozów. Próby, które miały sprawdzić sprawności holownicze pojazdu Bergepanzer 38(t), holującego „Hetzera”, zostały przeprowadzone na poligonie doświadczalnym w Kummerdorfie. Niestety pojazd Bergepanzer 38(t) (o numerze podwozia 321072) po przeholowaniu „Hetzera” 39 kilometrów, co trwało ponad pół doby (12 godzin i 25 minut) popsuł się – nastąpiła poważna awaria skrzyni biegów. Innym poważnym zmartwieniem dla Niemców był fakt, że podczas holowania Panzerjäger 38(t) spalanie paliwa wynosiło ponad 7,5 litra na kilometr przebytego terenu (!!!). Silnik ostatecznie po przebyciu zaledwie 184 kilometrów musiał zostać wymieniony, w tym czasie pojazd poruszał się z średnią prędkością 7,2 km/h oraz spalał średnio 4,48 litra na kilometr przebytej drogi. Ostatecznie zakłady BMM opuściło ostatecznie 181 Bergepanzerów 38(t). Pod koniec 1944 roku podwozie co najmniej jednego wozu Bergepanzer 38(t) posłużyło do skonstruowania samobieżnego działka piechoty o nazwie 15 cm s.I.G. 33/2 (Sf).



Jagdpanzer 38(t) "Chwat" (Daredevil) zdobyty przez polskich powstańców. Wóz wczesnej produkcji, Warszawa, sierpień 1944 roku

W październiku 1944 roku w firmie Alkett z Berlina rozpoczęto prace projektowe, zmierzające do powstania zabudowy w Panzerjäger 38(t), dla długolufowej armaty przeciwpancernej 7,5 cm PaK 42 L/70. W tak zmodernizowanym pojeździe planowano także zastosować całkowicie nową jednostkę napędową, czyli dieslowski silnika Tatra 103 V-12 o mocy maksymalnej 207 KM przy 2250 obr./min. Oraz wymianę skrzyni biegów na nową – ZF AK 5-80, nowe mechanizmy skrętu wozu i wzmocnione zawieszenie wozu. Projektowane w ramach przyjętej specyfikacji wariantu „Hetzera”, pojazd oznaczono początkowo pod nazwą Panzerjäger 38 „d”. Patrząc na ten projekt wozu z perspektywy taktyczno-technicznej i logistycznej, nie trudno się oprzeć wrażeniu, że gdyby wóz został urzeczywistniony, powstała w ten sposób przedstawiona maszyna, raczej nie mogłaby się odpowiednio sprawować w warunkach bojowych. Gdyby bowiem niemieckim inżynierom udało by się przeciążonego Panzerjäger 38(t) (masa 16 000 kg), zamontować jeszcze potężniejsze, a co gorsza o większej masie uzbrojenie, musiały być znacząco za bardzo obciążony, aby osiągnąć zadowalającą mobilność zwłaszcza w terenie. Także niezbyt dobrym rozwiązaniem było by danie wozowi silnika dieslowskiego, który napełniany jest przecież ropą, a która od drugiej połowy 1944 roku była już bardzo trudno dostępna, także musiało się bardzo źle odbić na możliwościach samego wozu, który mógł po prostu stanąć gdzieś w terenie z braku paliwa i musiał by być po prostu porzucony

przez swoją załogę. Dlatego ostatecznie wszystkie próby związane z wozami Panzerjäger 38 „d”, zakończyły się poważnymi problemami i ostatecznym niepowodzeniem.

Na początku grudnia 1944 roku dwadzieścia wozów Panzerjäger 38(t) z fabryki BMM zostało wytypowanych do konwersji na samobieżne miotacze płomieni, o nazwie Flammpanzer 38. Przeprowadzona przebudowa pojazdów polegała, m.in.: na montażu w miejsce jarzma z armatą – miotacza ognia typu Koebe Flammenwerfer o zasięgu do około 35 metrów oraz zbiornika cieczy zapalającej o pojemności 700 litrów, które pozwalało na oddanie od 60 do 70 jednorazowych „strzałów”. Pojazd ważył 13,5 tony, a jego nacisk jednostkowy wynosił 0,78 kg/cm², natomiast moc jednostkowa wynosiła 11,8 KM na tonę. Flammpanzery 38(t) trafiły na wyposażenie dwóch kompanii samobieżnych miotaczy płomieni (Flamm-Panzer-Kompanien) o numerach 352 i 353, z których każda otrzymała po 10 wozów. Oba oddziały wzięły udział w operacji Nordwind. Flamm-Panzer-Kompanie 352, która znajdowała się w składzie 25. Panzer Grenadier Division po raz pierwszy weszła do akcji 9 stycznia 1945 roku, podczas natarcia na Hatten. Co ciekawe w jej skład weszły wówczas pozostałości Flamm-Panzer-Kompanie 353 w sile trzech Flammpanzer 38(t), ponieważ jednostka ta poniosła bardzo poważne straty w wcześniej trwających walkach, gdzie zginęli m.in. wszyscy oficerowie. W późniejszym czasie Flamm-Panzer-Kompanie 352 został zaangażowany w walkach pod Rittershofen , gdzie zostały utracone trzy wozy Flammpanzer 38(t). W dni 15 marca 1945 roku kompania raportowała posiadanie na stanie 11 samobieżnych miotaczy płomieni, z czego osiem było sprawnych.

W styczniu 1945 roku, jeszcze w czasie trwania prac nad wozem Panzerjäger 38 D, jego podwozie, po przeprowadzeniu drobnych modyfikacji, postanowiono wykorzystać do budowy całej gamy gąsienicowych pojazdów różnorakiego przeznaczenia na polu bitwy. Miał powstać wóz rozpoznawczy, który miał być wyposażony w obrotową wieżę, uzbrojoną w szybkostrzelne działo

kalibru 2 cm (kaliber 20 mm), pojazd rozpoznawczy, który miał być uzbrojony jak podstawowy Panzerjäger 38(t) w armatę przeciwpancerną 7,5 cm o długości lufy 48 kalibrów, pojazd opancerzony, który miał być uzbrojony w moździerz kalibru 12 cm, powstania transportera piechoty, który byłby zdolny do przewozu połowy plutonu piechoty, wozu zabezpieczenia technicznego Bergepanzerwagen 38 D oraz samobieżnego wozu przeciwlotniczego, który miał być uzbrojony w podwójne działka typu MK 103 o kalibrze 3 cm (kalibru 30 mm). Oczywiście, żadnego z tych projektów nie doprowadzono do fazy budowy drewnianej makiety, nie wspominając już o w pełni funkcjonalnym prototypie.

Stosowana amunicja



Panzerjäger 38(t) w Škoda Works, Pilzno, Czechosłowacja. Zwróć uwagę na trzy fałszywe okienka wizyjne namalowane wokół stanowiska kierowcy, aby zmylić sowieckich snajperów z karabinów przeciwpancernych

Stosowano amunicję scaloną. Oznaczenie kodowe łuski 6340 (masa bez spłonki 2,5 kg, długość 718,1 mm, średnica kryzy 100 mm). Wysokość 1030 mm, średnica 110 mm, masa pustej 3,1 kg, a załadowanej 12,3 kg (Sprgr. Patr. 34) lub 15,4 kg (Pzgr. Patr. 39).

- Przeciwpancerna 7,5 cm Panzergranatpatrone 39 Pak. 39

- Długość naboju: 988 mm
- Długość pocisku: 278 mm
- Masa naboju: 12,29 kg
- Masa pocisku: 6,8 kg
- Masa materiału wybuchowego: 0,017 kg
- Masa ładunku miotającego: 2,75 kg Digl.R.P.-G1
- Prędkość wylotowa: 750 m/s



Węgierski wczesny typ Jagdpanzer 38(t), 1944 rok

Przeciwpancerny pocisk pełnokalibrowy 7,5 cm Pzgr. 39 z czepcem ochronnym i balistycznym typu APCBC-HE. Wykonany z wysokogatunkowej stali stopowej korpus mieścił niewielki ładunek wybuchowy pobudzany zapalnikiem dennym typu Bd.Z. (5103*) der 3,7 cm Pzgr. W części dennej znajdował się smugacz typu Lichtspurhülse Nr. 1.

Przebijalność płyty pancernej odchylonej od pionu o 30 stopni:

- 100 m – 99 mm
- 500 m – 91 mm
- 1000 m – 81 mm
- 1500 m – 72 mm

- 2000 m – 63 mm
- Szkolna 7,5 cm Panzergranatpatrone 39 (Üb.) Pak. 39
- Masa pocisku: 6,8 kg
- Masa ładunku miotającego: 2,75 kg Digl.R.P.-G1



Widok z przodu i z tyłu zdobycznych “łowców” czołgów
Panzerjäger 38(t)

Ekwiwalent balistyczny pocisku przeciwpancernego typu 7,5 cm Pzgr. 39. Wydłużony korpus bez czepca ochronnego był przykryty w części nosowej osłoną balistyczną, a w części dennej znajdował się zapalnik Bd.Z. der 5 cm Pzgr. pobudzający niewielki ładunek wybuchowy oraz smugacz typu Lichtspurhülse Nr. 1.

- Przeciwpancerna 7,5 cm Panzergranatpatrone 39 A1 Pak. 39

Odmiana poprzedniego modelu – na razie nie trafiłem na dokładniejsze informacje o parametrach tego pocisku.

- Przeciwpancerna 7,5 cm Panzergranatpatrone 40 (Hk) Pak. 39
- Długość pocisku: 240 mm
- Długość rdzenia: 111 mm
- Średnica rdzenia: 28 mm

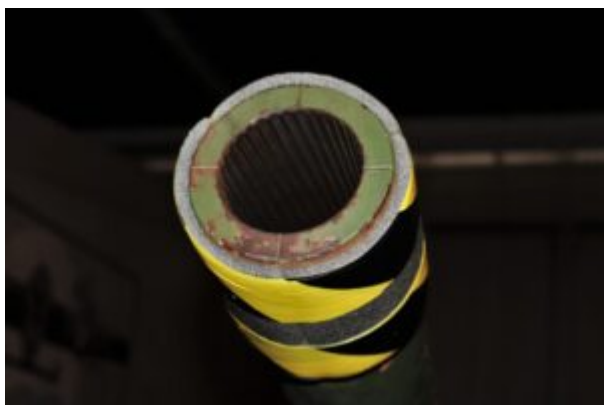
- Masa naboju: 8,9 kg
- Masa pocisku: 4,1 kg
- Masa ładunku miotającego: 2,35 kg Gu.R.P. – A 0,5
- Prędkość wylotowa: 930 m/s











Autor – zdjęcia: Dawid Kalka

Czechy, Lesany – Muzeum Techniki Wojskowej

Przeciwpancerny pocisk rdzeniowy 7,5 cm Pzgr. 40 (Hk) typu APCR. Wykonany z węgla wolframu rdzeń był otoczony płaszczem z żelaza i osadzony w skorupie wykonanej z miękkiej stali. Dla zmniejszenia oporu aerodynamicznego część głowicowa pocisku była przykryta osłoną balistyczną. W części dennej znajdował się smugacz typu Lichtspurhülse Nr. 4. Ze względu na deficyt surowcowy produkcję tych pocisków zakończono w 1943 roku.

Przebijalność płyty pancernej odchylonej od pionu o 30 stopni:



Wczesny typ wozu Panzerjäger 38(t) "Czarna 233", front

zachodni, jeden z najwcześniej zdobytych przez aliantów.

- 100 m – 126 mm
- 500 m – 108 mm
- 1.000 m – 87 mm
- 1500 m – 69 mm
- 2000 m – 53 mm
- Szkolna 7,5 cm Panzergranatpatrone 40 (Üb.) Pak. 39
- Masa pocisku: 4,1 kg
- Masa ładunku miotającego: 2,35 kg Gu.R.P. – A 0,5



Widok z góry zdalnie sterowanego, zamontowanego na dachu,
obrotowego o pełne 360 stopni karabinu maszynowego
Maschinengewehr 34 kalibru 7,92 mm

Ekwiwalent balistyczny pocisku przeciwpancernego typu 7,5 cm
Pzgr. 40 Pak 39. Korpus pocisku miał postać walca przykrytego
osłoną balistyczną. W części dennej znajdował się smugacz typu
Lichtspurhülse Nr. 4.

- Przeciwpancerna 7,5 cm Panzergranatpatrone 40
(Weicheisen) Pak. 39
- Długość pocisku: 240 mm

- Długość korpusu: 120,5 mm
- Masa pocisku: 4,1 kg
- Masa ładunku miotającego: 2,35 kg
- Prędkość wylotowa: 930 m/s



Węgierski Jagdpanzer 38(t), zima przełomu 1944-1945 roku

Pełnokalibrowy pocisk przeciwpancerny 7,5 cm Pzgr. 39 (W) typu APC z korpusem wykonanym z miękkiego żelaza (walec z wgłębieniem w płaskiej części wierzchołkowej), który był przykryty lekką osłoną balistyczną wykonaną z blachy stalowej. W części dennej znajdował się smugacz. Produkowany między listopadem 1942 roku, a październikiem 1943 roku.

Przebijalność płyty pancernej odchylonej od pionu o 30 stopni:

- 100 m – 77 mm
- 500 m – 69 mm
- 1000 m – 56 mm
- 1500 m – 38 mm
- Przeciwpancerna 7,5 cm Panzergranatpatrone 40 (Stahlkern) Pak. 39
- Przeciwpancerny pocisk rdzeniowy 7,5 cm Pzgr. 40 typu APCR z rdzeniem wykonanym z wysokogatunkowej stali.



Opuszczony, uszkodzony niszczyciel czołgów Hetzer, zdobyty przez wojska amerykańskie

- Przeciwpancerna kumulacyjna 7,5 cm Granatpatrone 38 HL/A Pak. 39
- Masa pocisku: 4,40 kg
- Masa materiału wybuchowego: 0,604 kg

Pocisk 7,5 cm Gr. 38 HL/A typu HEAT z głowicą bojową uformowaną w ładunek kumulacyjny inicjowany głowicowym zapalnikiem uderzeniowym typu A.Z. 38. Przebijalność płyty pancernej odchylonej od pionu o 30 stopni wynosiła 70 mm.









Eksponat: Obecnie w muzeum znajduje się działo samobieżnego Panzerjäger 38(t), wydobyte w 1989 roku z rzeki Utrata. Pojazd należał prawdopodobnie do 73. Dywizji Piechoty Wehrmachtu i został wysadzony przez własną załogę 17 stycznia 1945 roku, w czasie odwrotu wojsk niemieckich w rejonie miejscowości Błonia.

Autor – zdjęcia: Dawid Kalka

Warszawa, dawna placówka Muzeum Wojska Polskiego

Użycie bojowe

Wraz z wyprodukowanymi w kwietniu i maju 1944 roku w pierwszej większej partii wozów Jagdpanzer 38(t), rozpoczęto przebrajanie w te pojazdy oddziały łowców czołgów – Panzerjäger Abteilung. Hetzer, jako następca wozów Marder III, miały zasilać te same jednostki, które wcześniej użytkowały niemieckie Kuni. Wozy te powinny się znaleźć zarówno na wyposażeniu dywizji piechoty (jedna kompania dla batalionu przeciwpancernego), jak i samodzielnych batalionów Panzerjäger, głównie zaś Armee-Panzerjäger-Abteilung. Przypomnieć zatem należy, że w przypadku wozów Marder III obowiązywały wówczas etaty, które zatwierdzone zostały jeszcze 1 czerwca 1943 roku. Wprowadzony wówczas ujednolicony etat kompanii samobieżnych dział przeciwpancernych K.St.N. 1148d, który przewidywał 14 dział samobieżnych: dwa wozy w dowództwie kompanii i cztery wozy w każdym z trzech plutonów (2 + 4 + 4 + 4). Korekta tego etapu z 1 listopada 1943 roku nie zmieniła

liczebności wozów bojowych. Ponadto, od 1 czerwca 1943 roku zmodyfikowano również etat dla dział samodzielnych Panzerjäger-Abteilung i one bowiem otrzymywały kompanie liniowe wedle K.St.N. 1148d, a ponadto nowy etat kompanii dowodzenia (K.St.N. 1155d), w których uwzględniono trzy pojazdy bojowe. Razem więc w samodzielnym batalionie łowców czołgów znajdowało się etatowo 45 dział samobieżnych (batalion taki liczył 650 żołnierzy).



Węgierski Hetzer, 1944 rok

Ponieważ jednak na początku 1944 roku Niemcy rozwinęli znacznie Panzerjägerprogramm, wprowadzili do swych etatów pewne modyfikacje. Przede wszystkim w odróżnieniu od wozów Marder, które w latach 1942-1944 zasilają przede wszystkim niemieckie dywizje pancerne – nowy Jagdpanzer 38(t) to on nie miał być kierowany do Panzer-Division. Tam miały natrafiać, wprowadzenie równoległe do produkcji, działa Panzerjäger IV für 7,5 cm PaK 39 (l/48) (Sd. Kfz. 162). Jagdpanzer 38(t) natomiast powinien zasilać tylko wspomniane już kompanie łowców czołgów w dywizjach piechoty i samodzielnych Armee-Panzerjäger-Abteilung. Była to zasadnicza różnica w stosunku do dział samobieżnych Marder.

Druga kwestia wymagająca wówczas regulacji dotyczyła samego nazewnictwa. W siłach Wehrmachtu istniało bardzo dużo samodzielnych dywizjonów dział szturmowych, których wyposażeniem zasadniczym były wozy Sturmgeschütz 40 (nadal jednak używano nazewnictwa Sturmgeschütz III). Jednak wozy

Sturmgeschütz od jesieni 1943 roku zaczęły wchodzić na wyposażenie również batalionów przeciwpancernych, znajdujących się w dywizjach piechoty, tak jak wozy Marder, po jednej kompanii na dywizyjny batalion. Działa szturmowe miały jednak większe możliwości bojowe niż pierwsza generacja wozów Panzerjäger. Nowe kompanie tego rodzaju zaczęły więc na początku 1944 roku otrzymywać całkowicie nową numerację, odmienną od stosowanej dotychczas. Dotąd bowiem, w każdym batalionie przeciwpancernym – dosłownie batalionie łowców czołgów, były kompanie numerowane jako 1., 2. i 3. (np. 1. Kompanie 92. Panzerjäger-Abteilung). Teraz kompanie, które były wyposażone w działa szturmowe miały być numerowane od 1000 wzwyż. 1 nazywane kompaniami dział szturmowych, nie łowców czołgów. Doprowadzić to jednak musiał szybko do nieco zagmatwanej sytuacji, zarówno bowiem kompanie dział szturmowych, jak i dywizjony dział szturmowych, miały tę samą nazwę: Sturmgeschütz-Abteilung. Słowo Abteilung – dosłownie oddział – mogło być teraz mocno mylące, oznaczało bowiem zarówno cały dywizjon dział samobieżnych o sile batalionu, jak i pojedynczą kompanię dział szturmowych w dywizyjnym Panzerjäger-Abteilung. Aby temu zaradzić, w lutym 1944 roku samodzielne dywizjony dział szturmowych przemianowano za tym na brygady (Sturmgeschütz-Brigade). Od tej pory Sturmgeschütz-Abteilung miało oznaczać wyłącznie kompanie dział szturmowych w ramach Panzerjäger-Abteilung.



Uszkodzony pojazd podczas Praskiego Powstania 8 maja 1945 roku

Wraz z tą zmianą, formalnie wprowadzoną 1 lutego 1944 roku, wprowadzono także całkowicie nowy etat dla kompanii dział szturmowych w batalionie przeciwpancernym (Kriegsstärkenachweisung – K.St.N. 1149). K.St.N. 1149 uzupełniał etat kompanii K.St.N. 1148d, faktycznie wypierając go z dywizyjnego batalionu przeciwpancernego. Wedle nowego etatu wystawiane być miały pododdziały uzbrojone w: Panzerjäger IV für 7,5 cm PaK 39 (L/48) (Sd. Kfz. 162). Sturmgeschütz III für 7,5 cm Stu.Kan. 40 39 (L/48) (Sd. Kfz. 142/1): Panzerjäger 38 für 7,5 cm PaK 39 (L/48) (Sd. Kfz. 138/2).

Etat ten od samego początku zakładał istnienie dwóch swych odmian: Ausführung A i B. Różnica w tych dwóch etapach, dotyczyła liczby wozów bojowych w dowództwie i plutonach liniowych. Etat A był mniejszy. Wedle niego kompania składała się z 3 oficerów, 44 podoficerów i 71 szeregowych. W dowództwie kompanii było jedno działo samobieżne, a w trzech plutonach po trzy wozy. Razem było to 10 wozów bojowych (1 + 3 + 3 + 3). Do tego dochodziły plutony: warsztatowy, gospodarczy i zaopatrzeniowy. Kompania w wariancie B miała więcej dział samobieżnych – dwa wozy w dowództwie i po cztery wozy w każdym plutonie. Razem było to 14 wozów (2 + 4 + 4 + 4). Etat K.St.N. 1149 otrzymał później modyfikację do wariantu frei Gliderung – kompanię pozbawiono w nim plutonów logistycznych, poza tym z wariantu B ubył z dowództwa drugi wóz bojowy. Tym samym w ramach K.St.N. 1149 (f.G.) obowiązywał etat albo na 13 pojazdów (1 + 4 + 4 + 4), albo jak wcześniej na 10 pojazdów (1 + 3 + 3 + 3).



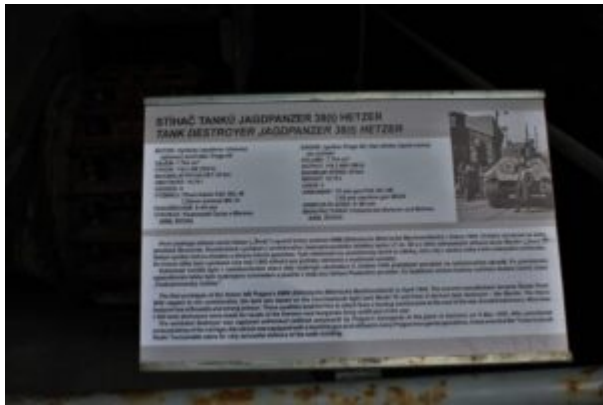
Hetzer zdobyty przez czeskich powstańców bez uzbrojenia głównego, Praga, maj 1945 roku

Warto tutaj na koniec zauważyć, że nazwa Sturmgeschütz-Abteilung dla kompanii uzbrojonych w działa Jagdpanzer 38(t) w ramach dywizji piechoty nie utrzymywała się i została zastąpiona przez Panzerjäger-Kompanie. Wynikało stąd, że od lata 1944 roku nie wystawiono już nowych dywizji piechoty, a tzw. dywizje grenadierów ludowych (VGD – Volks-Grenadier-Division). Dywizje te nie posiadały batalionów przeciwpancernych, tylko jedną – samodzielną kompanię samobieżnych dział przeciwpancernych. Na ich wyposażeniu znajdowały się działa Sturmgeschütz III/IV, albo właśnie wozy Panzerjäger 38(t) wedle przyjętych etatów z K.St.N. 1149. Dla kompanii dział przeciwpancernych Hetzer zaczęto, więc używać określenia Panzerjäger-Kompanie, nawet jeżeli przydzielono je do dywizji piechoty.

Jak już wspomniano, produkcja wozów Panzerjäger 38(t) ruszyła na dobre wiosną 1944 roku. W pierwszej kolejności miała zapoznać się z nimi, musiały szkoły wojsk pancernych (w tym o specjalizacji przeciwpancernej), stąd tutaj pierwsze wysyłki nowego sprzętu pod koniec maja zostały skierowane do Wünsdorf, Berka, Kummersdorf, Putlos i wreszcie do szkoły łowców czołgów w Mławie (Mielau) oraz do arsenałów wojskowych, skąd przydzielać miano sprzęt do jednostek wojskowych (frontowych). Testy nowego łowcy czołgów, przeprowadzonego w czerwcu 1944 roku nie przebiegały bez problemów i Wa. Prüf. 6 z Waffenamt sugerował, że nowe działo samobieżne nie jest jeszcze gotowe do walki, wymagane są pewne modyfikacje. Jednakże bowiem, wobec wielkiej katastrofy, jaka pod koniec czerwca 1944 roku dotknęła Grupę Armii „Środek” na Białorusi zdecydowano, że wozy Panzerjäger 38(t) muszą niestety wejść do bezpośredniej walki jak najszybciej. W dniach 4-6 lipca komplet 45 dział samobieżnych Panzerjäger 38(t), gdzie znajdowały się również 4 ciągniki ewakuacyjne Bergepanzer 38(t) został wysłany do Armee-Panzerjäger-Abteilung 731 (dotąd użytkujący działa

samobieżne Marder), który po odbudowie i zapoznaniu się z nowym sprzętem zamierzano skierować do wojsk Grupy Armii „Północ” walczących z Estonii i na Łotwie 19 lipca kolejnych 28 dział wyekspediowano z myślą o wyposażeniu w nie dwóch kolejnych kompanii Armee-Panzerjäger-Abteilung 743. Batalion utracił w dotychczasowych walkach większość swych dział Marder i został skierowany do odbudowy. Pośpiesznie uzupełniony na poligonie w Mławie, został pod koniec lipca wysłany do Warszawy i rozładowany 29 lipca w Pruszkowie i Piastowie.







Autor – zdjęcia: Dawid Kalka

Czechy, Lesany – Muzeum Techniki Wojskowej

1 sierpnia 1944 roku kiedy w Warszawie wybuchło powstanie, 1. i 2. Kompania 743. Batalionu zostały podporządkowane bezpośrednio Warszawskiej Komendaturze Wehrmachtu i niezwłocznie rzucone do walki w mieście, co nastąpiło najpóźniej rankiem 2 sierpnia. Pierwszym zadaniem jednostek było wsparcie oddziałów podejmujących próby zapanowania nad głównymi arteriami Warszawy oraz idący z odsieczą odciętym placówką niemieckim. Nie było to zadanie łatwe, zwłaszcza w strefie zabudowy wielkomiejskiej działa pancerne znajdowały się w strefie rażenia butelek zapalających i granatów przeciwpancernych. Niemcy przekonali się już o tym 2 sierpnia, kiedy utracili w walkach bezpowrotnie jeden pojazd z 2. Kompanii Panzerjäger-Abteilung 743. W rejonie placu napoleona, na ulicy Szpitalnej, padł on ofiarą powstańców uzbrojonych w butelki zapalające. Polacy wykorzystywali uszkodzony wóz jako element barykady, a następnie odholowali na dziedziniec Poczty Głównej, gdzie w połowie sierpnia, po remoncie, znów był gotowy do walki. Niestety nie doszło do tego i ostatecznie na początku września pojazd został zasypany gruzami w czasie bombardowania poczty. Dotrwał on tam do 1945 roku Niemcy tymczasem używali obu kompanii do dalszych walk miejskich. Jedna z nich wspierała natarcie przez Wolę, kierowanego w stronę Starego Miasta, natomiast druga walczyła na Ochocie i udzielała wsparcia oddziałom pacyfistycznym w Śródmieściu. Chociaż narzekano na słabe opancerzenie z boków i stropu

wieży, to w warunkach miejskich wóz przez swoje małe rozmiary i zwrotność, pojazdy miały pokazać swoją przydatność. 9 lub 10 sierpnia w Warszawie bezpowrotnie utracono drugi wóz, do końca zaś walk z powstańcami – co nastąpiło 14 sierpnia – 4 inne działa Panzerjäger 38(t) zostały poważnie uszkodzone. 743. Batalion, który został jeszcze 7 sierpnia uzupełniony o trzy dostarczone wozy z dowództwa i 14 pojazdów z 3. Kompanii, który później walczył na przyczółku Warecko-Magnuszewskim, we wrześniu 1944 roku zaś wspierał 73. Dywizję Piechoty w walkach o warszawską Pragę. Batalion ten pozostał w podporządkowaniu 9. Armii do końca 1944 roku. W czasie prowadzonych przez kilka miesięcy walk, poniósł on relatywnie niewielkie straty bezpowrotne, co nie bez znaczenia miała wówczas mocno korzystna sytuacja operacyjna na linii Wisły – nie wycofywali się pośpiesznie, mogli więc ewakuować i remontować uszkodzone działa samobieżne.

W sierpniu 1944 roku zdecydowano się, że w działa Panzerjäger 38(t) w pierwszej kolejności zostanie przebrojona grupa dywizji piechoty, walcząca w Rumunii. Każda z tych dywizji piechoty miała otrzymać dla swego batalionu przeciwpancernego po jednej kompanii wedle etatu K.St.N. 1149 Ausf. B – po 14 dział samobieżnych. Wytypowano do tego dywizje: 15. Dywizja Piechoty (Sturmgeschütz-Abteilung 1015), 76. Dywizja Piechoty (Sturmgeschütz-Abteilung 1076), 79. Dywizja Piechoty (Sturmgeschütz-Abteilung 1179), 257. Dywizja Piechoty (Sturmgeschütz-Abteilung 1257), 306. Dywizja Piechoty (Sturmgeschütz-Abteilung 1306), 335. Dywizja Piechoty (Sturmgeschütz-Abteilung 1335) i 376. Dywizja Piechoty (Sturmgeschütz-Abteilung 1376). Kompanie te, każda uzbrojona w 14 dział samobieżnych Panzerjäger 38(t), oczywiście zgrywano na poligonach w Niemczech czy Protektoracie Czech i Moraw, a tymczasem pod koniec sierpnia 1944 roku. Wehrmacht poniósł w Rumunii klęskę i większość dywizji, do których miały trafić rzeczne kompanie, została zniszczona. Ostatecznie tylko 15. i 76. Dywizja Piechoty otrzymały w sierpniu swoje kompanie. Natomiast kompanie o numerach: 1335., 1179. i 1257., którym

także w sierpniu 1944 roku przekazano nowy sprzęt, skierowano wkrótce do walki jako samodzielne, podporządkowane taktycznie różnym związkom. Nieco inaczej potoczyły się losy kompanii o numerach 1306. i 1376., które do chwili katastrofy na terytorium Rumunii w ogólnie nie dostały dział samobieżnych Panzerjäger 38(t). Wysłano je im dopiero na początku września. Pierwsza z nich została wówczas przemianowana na 1219. Panzerjäger-Kompanie i włączona została w skład 183. Dywizji Grenadierów Ludowych (wysłana pod koniec września na front zachodni), druga posłużyła do ponownego sformowania 2. Kompanii 741. Armijnego Batalionu Łowców Czołgów. W efekcie zamiast do Rumunii, ostatecznie i ona trafiła na front zachodni.



Zdobyczne działo „Chwat” w trakcie Powstania Warszawskiego jako element barykady

Z rumuńskiej katastrofy ocalała w sierpniu 97. Dywizji Strzelców, ale tylko dlatego, że tuż przed ofensywą Armii Czerwonej, jak zresztą wiele innych dywizji (w lipcu i sierpniu Niemcy огоłocili kierunek bałkański z wielu swych związków taktycznych, po prostu „łatając” nimi środkowy odcinek frontu wschodniego w Polsce, czy na Łotwie i Litwie), została wycofana i skierowana do Polski. Pod koniec sierpnia 14 dział Panzerjäger 38(t) otrzymała Sturmgeschütz-Abteilung 1097, która we wrześniu tego roku wzmocniła swój macierzysty związek taktyczny. W sierpniu 1944 roku po 14 wozów Jagdpanzer 38(t) otrzymała ponadto dwie dywizje Waffen-SS – Łotewska 20. Waffen-Grenadier-Division oraz niemiecka 8. Dywizja Kawalerii

SS. W tym przypadku nowy sprzęt wszedł na wyposażenie wytypowanych kompanii w dywizyjnych batalionach przeciwpancernych. 8. Dywizja Kawalerii SS, walcząca na Węgrzech, otrzymała zresztą więcej wozów Panzerjäger 38(t), bo obok wysyłki z 26 sierpnia na 14 wozów, 7 września wysłano jej kolejne 15 pojazdów, co razem oznaczało 29 dział samobieżnych Panzerjäger 38(t).

Walczące już od początku sierpnia na ulicach Warszawy działa Hetzer na swój debiut bojowy na froncie zachodnim musiały poczekać do drugiej połowy września 1944 roku. Wówczas to tamtejszy front skierowano trzy kompanie, każda uzbrojona w 14 dział Panzerjäger 38(t). Trafiły one na wyposażenie do kompanii 1246. (246. Dywizja Grenadierów Ludowych), kompanii 1363. (363. Dywizja Grenadierów Ludowych) i kompanii 1219. (183. Dywizja Grenadierów Ludowych – 1219. Kompania była złożona z personelu niedoszłej 1306. Kompanii dla 306. Dywizji Piechoty). Pod koniec września 30 wozów Panzerjäger 38(t) wysłano równie do 741. Armee-Panzerjäger-Abteilung, a na początku października kolejne 15. Oddział ten został rozdzielony. Podczas gdy jedna kompania walczyła na froncie wschodnim, resztę tego batalionu skierowano na front zachodni, gdzie wszedł do akcji na przełomie września i października 1944 roku.



Węgierski Hetzer, 1945 rok

Październik 1944 roku upłynął na wystawieniu kolejnych kompanii, teraz głównie dla dywizji formowanych Grenadierów

Ludowych, choć nie tylko. W działa Hetzer zostały wyposażone wówczas dwie dywizje piechoty walczące w południowej Europie – elitarną 44. Dywizję Piechoty (kompania 1044. – 14 pojazdów i jeden wóz ewakuacyjny) i 181. Dywizję Piechoty (kompania 1222. – 14 dział samobieżnych). Pod sam koniec miesiąca 14 pojazdów wysłano także do 304. Dywizji Piechoty (1304. Kompania), która wówczas znajdowała się na froncie nad Wisłą. Pod koniec października 14 wozów Panzerjäger 38(t) posłano ponadto do 4. Dywizji Górskiej, także walczącej na froncie wschodnim. Po raz kolejny wzmocniono kawalerię Waffen-SS na Bałkanach, tym razem wysyłając łącznie 21 pojazdów dla 22. Dywizji Kawalerii Waffen-SS. W przypadku Grenadierów Ludowych, wystawiona została kompania dla 349. Dywizji Grenadierów Ludowych (kompania 1349. – 14 pojazdów), 18. Dywizji Grenadierów Ludowych (kompania 1818. – 14 wozów), 708. Dywizja Grenadierów Ludowych (kompania 1708. – 14 pojazdów), 272. Dywizja Grenadierów Ludowych (kompania 1272. – 14 pojazdów), 277. Dywizja Grenadierów Ludowych (kompania 1277. – 14 wozów). W większości przypadków dywizje te walczyły lub były kierowane na front zachodni. Ich kompanie dział samobieżnych przybyły tam w listopadzie 1944 roku.

Listopad stał zresztą pod znakiem gigantycznych wręcz wzmocnień frontu zachodniego w kompanie łowców czołgów. Wiązało się to ze stałym wzmocnieniem tego odcinka frontu, kosztem frontu wschodniego, nowymi dywizjami grenadierów ludowych oraz przygotowaniem do przeprowadzenia działań ofensywnych w Ardenach. W listopadzie dla frontu zachodniego wyekwipowano bardzo liczne kompanie wozów Panzerjäger 38(t), z czego część dotarła do do celu jeszcze w tym miesiącu, część zaś w grudniu tego roku. Kompanie z działami Hetzer otrzymały: 26. Dywizja Grenadierów Ludowych (kompania 1026. – 14 pojazdów), 47. Dywizja Grenadierów Ludowych (kompania 1147. – 14 wozów), 79. Dywizji Grenadierów Ludowych (kompania 1352. – 14 pojazdów, była to druga kompania o tym numerze, potem przemianowana na numer 1179.), 352. Dywizja Grenadierów Ludowych (kompania 1352. – 14 wozów), 340. Dywizja Grenadierów

Ludowych (kompania 1340. – 14 wozów), 62. Dywizja Grenadierów Ludowych (kompania 1162. – 14 wozów), 9. Dywizja Grenadierów Ludowych (kompania 1009. – 14 pojazdów), 326. Dywizja Grenadierów Ludowych (kompania 1362. – 14 pojazdów), 560. Dywizja Grenadierów Ludowych (kompania 1560. – 14 pojazdów), 363. Dywizja Grenadierów Ludowych (kompania 1363. – 14 wozów, była to druga kompania z tym numerem, skierowana do tej samej dywizji), 167. Dywizja Grenadierów Ludowych (kompania 1167. – 14 wozów), a ponadto dwie dywizje piechoty: 711. Dywizja Piechoty (kompania 1711. – 14 pojazdów) i 716. Dywizja Piechoty (kompania 1716. – 14 pojazdów). Wreszcie i 741. Armee-Panzerjäger-Abteilung otrzymał 12 pojazdów Panzerjäger 38(t) tytułem uzupełnienia. Dodatkowo pod koniec listopada na front zachodni wysłano jeszcze Panzerjäger-Kompanie „Bock”, „Lang” i „Pankow”, każda z 14 działami samobieżnymi Hetzer.



Wczesna produkcja wozu Jagdpanzer 38 z hamulcem wylotowym

W tym samym czasie ekspedycja nowych dział pancernych dla wojsk Ostheer była wręcz symboliczna. Do walczącego w ramach Grupy Armii „Północ” 731. Armee-Panzerjäger-Abteilung wysłało 10 wozów tytułem uzupełnienia, nad Wisłę zaś, do 9. Armii przybyła tylko jedna 1337. Kompania dla 337. Dywizji Grenadierów Ludowych (14 pojazdów).

Na marginesie informacji o dostawach na przełomie 1944/1945 roku można zaznaczyć, że wozy Hetzer nie trafiało masowo do oddziałów Waffen-SS. Pewną ich ilość przekazano do dyspozycji Waffen-SS z myślą o wyekwipowaniu w nie m.in.: kompanii dla 14., 15. i 19. Dywizji Grenadierów Pancernych SS, ale dywizje

te najprawdopodobniej nie otrzymały ich ostatecznie i pododdziały te walczyły w ramach innych jednostek. Podobnie nie znajdują one potwierdzenia informacji o masowym użyciu wozów Panzerjäger 38(t) w 16. Dywizji Grenadierów Pancernych SS. Większość pojazdów przewidzianych dla tej jednostki, użyto później w SS Panzerjäger-Abteilung 560.

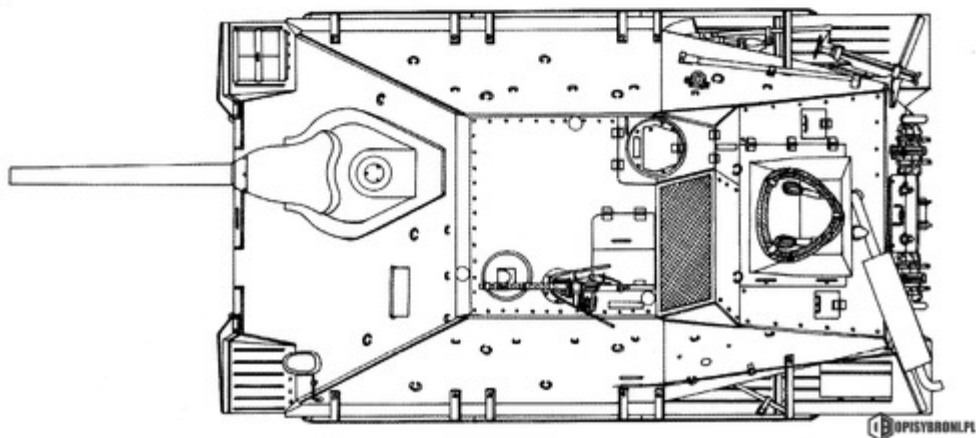
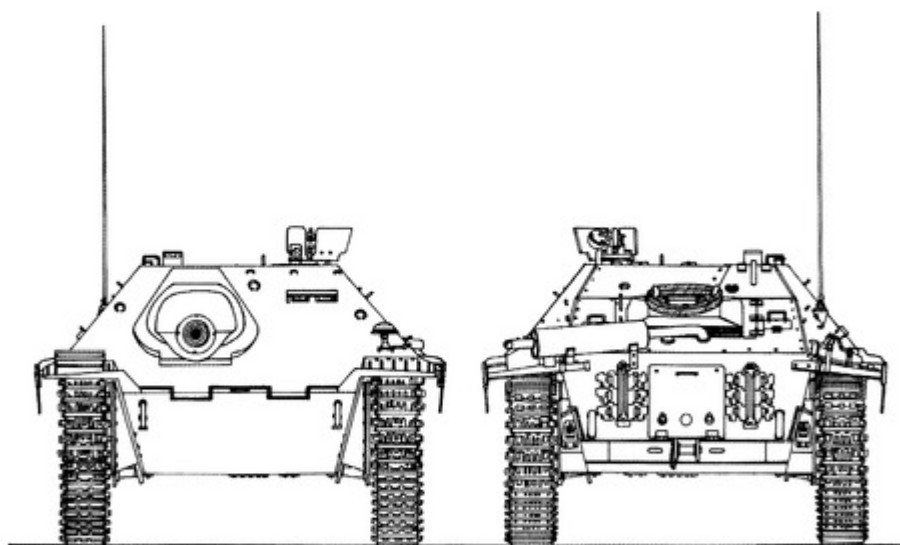
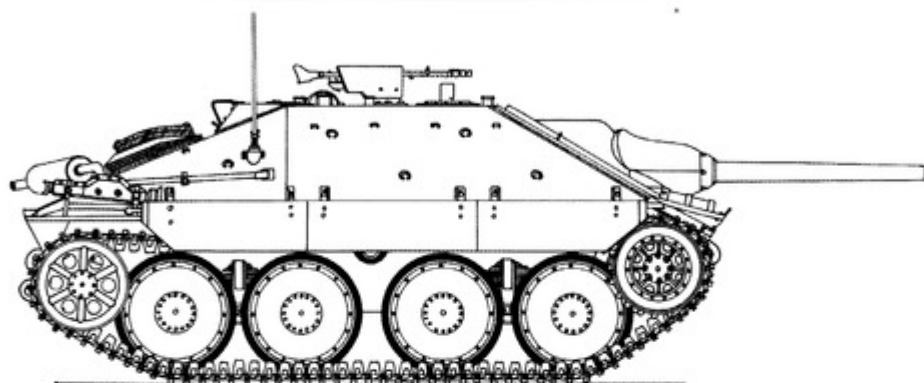
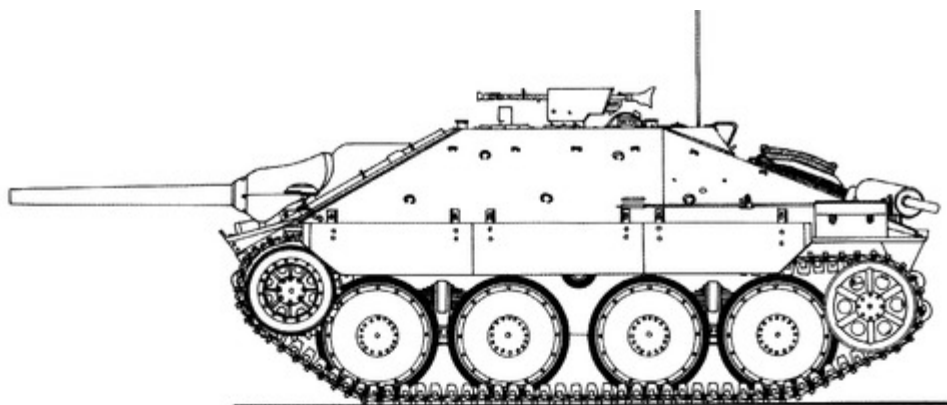


Jednostka nieznana, Czechy, wiosna 1945 roku

Tymczasem grudzień 1944 roku stał pod znakiem bardziej wyrównanych uzupełnień. Na front zachodni zostały wysłane kompanie dla następujących dywizji: 257. Dywizja Grenadierów Ludowych (kompania 1179. – pierwotnie przeznaczona dla 79. Dywizji Grenadierów Ludowych – 14 wozów), 16. Dywizja Grenadierów Ludowych (kompania 1316. – 14 wozów). Panzer-Flammer-Kompanie. 352. i 353. – 20 wozów Hetzer przerobionych na samobieżne miotacze ognia, a ponadto uzupełnienia po cztery wozy dla 246. i 183. Dywizji Grenadierów Ludowych. Własną kompanię dział samobieżnych otrzymać także miała 2. Dywizja Strzelców Górskich (14 wozów Hetzer), która z dalekiej północy kierowana była na front zachodni. Przybyła ona na front w styczniu 1944 roku.

Na front wschodni wysłani sprzęt dla: 320. Dywizji Grenadierów Ludowych (kompania 1320. – 14 wozów), 68. Dywizja Piechoty (kompania 1168. – 14 wozów), 73. Dywizja Piechoty (kompania 1510., pierwotnie kompania przeznaczona dla innej jednostki – 14 wozów), ponadto uzupełnienia w postaci liczby 4 wozów dla 44. Dywizji Piechoty. Dodatkowo dla Armee-Panzerjäger-Abteilung 731 łącznie 20 dział tytułem uzupełnienia strat. W

grudniu 1944 roku wozy Panzerjäger 38(t), pojawiły się we Włoszech, a to za sprawą Panzerjäger-Kompanie 1194. z 94. Dywizji Piechoty, która otrzymała łącznie 7 takich pojazdów. Wreszcie 50 egzemplarzy dział Hetzer otrzymały w grudniu 1944 roku oddziały sojusznicze z Węgier, które wraz z Niemcami zmagają się nad Dunajem i w Budapeszcie z Armią Czerwoną.



Ciekawe, choć zapewne niepełne, jest oryginalne niemieckie

zestawienie jednostek, które zostały wyposażone w działa samobieżne Panzerjäger 38(t) na dzień 30 grudnia 1944 roku. Uwzględnia ono jednostki operujące na frontach , nie ma w nim natomiast wspomnianych tych kompanii, które nadal pozostawały w ośrodkach szkoleniowych lub były w trakcie trwania przegrupowania. Dla frontu wschodniego przedstawiało się ono wówczas następująco:

- Grupa Armii „Południe”: 44. Dywizja Piechoty – 10 wozów (7 sprawnych), 33. Dywizja Kawalerii SS – 17 wozów (3 sprawne), 8. Dywizja Kawalerii SS – 20 wozów (7 sprawnych), Panzerjäger-Kompanie 1335 – 16 wozów (3 sprawne), 76. Dywizja Piechoty – 3 wozy (1 sprawny), 15. Dywizja Piechoty – 10 wozów (6 sprawnych).



Jagdpanzer 38(t) z 11. Dywizji Pancerniej SS „Nordland”, zima przełomu 1944-1945 roku

- Grupa Armii „A”: 97. Dywizja Strzelców – 12 wozów (6 sprawnych), 4. Dywizja Strzelców Górskich – 12 wozów (7 sprawnych), 320. Dywizja Grenadierów Ludowych – 14 wozów (13 sprawnych), 304. Dywizja Piechoty – 14 wozów (10 sprawnych), Armee-Panzerjäger-Abteilung 743 – 38 wozy (32 sprawne), 337. Dywizja Grenadierów Ludowych – 14 wozów (9 sprawnych), 73. Dywizja Piechoty – 14 wozów (wszystkie sprawne).
- Grupa Armii „Środek”: Panzerjäger-Kompanie 1106 – 14 wozów (wszystkie sprawne), 1./Armee-Panzerjäger-Abteilung 741 – 14 wozy (12 sprawnych), 360. Dywizja

Grenadierów Ludowych – 12 wozów (11 sprawnych).

- Grupa Armii „Północ”: Armee-Panzerjäger-Abteilung 731 – 23 wozy (13 sprawnych).
- Grupa Armii „F” (Bałkany): 181. Dywizja Piechoty – 7 wozów (5 sprawnych).
- Grupa Armii „C” (Półwysep Apeniński): 94. Dywizja Piechoty – 7 pojazdów (wszystkie sprawne).

Mar 44

Waffen bzw. Geräte

Blatt Nr

Nov 44

Waffen bzw. Geräte

Blatt Nr

7.5 cm Stu Gesch mit 7.5 cm Stu K 40 L/48
auf Fgst Pz.Kpf Wg IV
7.5 cm Stu.K. 40 (Ersatzrohre)
Sturmhaubitze n 10.5 cm Stu H 42 L/28
s. J. G. 33 auf Fgst Pz Kpf Wg III (Sf.)
Pz Kpf. Wg IV
Pz Kpf Wg IV mit 7.5 cm Kw.K. L/24
Pz Kpf Wg IV mit 7.5 cm Kw.K 40 L/43 u. L/48
7.5 cm Kw K 40 L/48 (Ersatzrohre)
7.5 cm Kw K u Stu K. L/24 (Ersatzrohre)
5.7 cm Flak auf Fgst Pz Kpf Wg IV (Sf.)
8.8 cm Pak 43/41 L/71 auf Fgst Pz.Kpf.Wg.
III u IV (Sf.) (Nashorn)
s. F H 18/1 auf Fgst Pz Kpf.Wg. VII u. IV (Sf.)
Mun.-Fzg. auf Fgst Pz Kpf Wg. IV
Sturm-Pz (Pz Kpf Wg IV mit 15 cm Stu H. 43)
15 cm Stu.H f Sturm-Pz. (Ersatzrohre)
Stu.Gesch.n.A
Stu.Gesch.n.A mit 7,5 cm Pak 39 L/48 auf
Fgst Pz.Kpf.Wg. 38 (t)
Stu.Gesch.n.A mit 7,5 cm Pak 39 L/48 auf
Pz.Kpf Wg. IV
Panther I (V.K. 3002)
7.5 cm Kw K 42 (Ersatzrohre)
Pz Bergegerät (Panther I)
Jagdpanther
Tiger I (V.K. 4501 H)
8.8 cm Kw K 36 (Ersatzrohre)
Elefant (8.8 cm Stu.Gesch.)
Tiger II (V.K. 4503)
Jagdtiger
Pz Bef. Wg
Pz Bef. Wg (kl u gr.)
Pz Bef. Wg mit 5 cm Kw.K. L/42
Pz Bef. Wg mit 5 cm Kw.K. 39 L/60
Pz Bef. Wg mit 7.5 cm Kw.K. L/70
Pz Bef. Wg mit 7.5 cm Kw K. L/48
Pz Bef. Wg mit 8.8 cm Kw.K. 36 L/56
le-Pz Sp.Wg. (W.G.)

G 335^{III}
G 335A
G 337
G 340
G 342^I
G 342^{II}
G 342A
G 342B
G 343
G 344
G 345
G 346
G 347
G 347A
G 350
G 350^I
G 350^{II}
G 355
G 355A
G 356
G 358
G 360
G 360A
G 362
G 365
G 367
G 370^I
G 370^{II}
G 370^{III}
G 370^{IV}
G 370^V
G 370^{VI}
G 370
G 372^I

Stu.Gesch.III (n.7,5 cm Stu.K.40 L/48)
(Sd.Kfs.142/1)
Stu.Gesch.IV (n.7,5 cm Stu.K.40 L/48)
(Sd.Kfs.167)
7,5 cm Stu.K.40 L/48
Sturmhaubitze 42, Sturmgeschütz III
(n.10,5 cm Sturmhaubitze 42) (Sd.Kfs.142/2)
10,5 cm Stu.H. 42 L 28
Sturm - Panzer, Sturmgeschütz IV
(15 cm Sturmhaubitze 43 L/12) (Sd.Kfs.166)
15 cm Stu.H. 43
7,5 cm Pak 40 auf Fgst.Pz.Kpf.Wg.II (Sf)
7,5 cm Pak 40 auf Fgst.Pf.Kpf.Wg.38 (t) (Sf)
Jagdpanzer 38 (n. 7,5 cm Pak 39 L/48)
(Sd.Kfs.138/2)
Jagdpanzer IV 638/10
(n.7,5 cm Pak 39 L/48) (Sd.Kfs.162)
7,5 cm Pak 39
Panzer IV/70
Panzer IV/70(A) (n.7,5 cm Pak 42 L/70)
Panzer IV/70 (V) (n.7,5 cm Pak 42 L/70)
7,5 cm Pak 42 L/70
8,8 cm Pak 43/41 L 71 auf Fgst.Pz.Kpf.Wg.
III u.IV(Sf.) (Nashorn)
Jagdpanther (n.8,8 cm Pak 43/3 L/71)
(Sd.Kfs.173)
8,8 cm Pak 43/3
Jagdtiger (n.12,8 cm Pak 80 L/35)
(Sd.Kfs.186)
12,8 cm Pak 80 L/55

G 340^I
G 340^I
G 340
G 343
G 343
G 344
G 344
G 350
G 351
G 352
G 354
G 354
G 356
G 356^I
G 356^I
G 356
G 358
G 359
G 359
G 360
G 360

OPISTYBRONI.PL

OPISYBRONI.PL

Oto dwa miesięczne raporty Heereswaffenamt (HWA – Niemiecka Agencja Broni Armii): jeden jest datowany na marzec 1944 r., a drugi na listopad 1944 r. Jest to jeden z przykładów zmian nazwy Jagdpanzera 38

- Front Zachodni: 183. Dywizja Grenadierów Ludowych – 14

pojazdów (8 sprawnych), 47. Dywizja Grenadierów Ludowych – 11 wozów (5 sprawnych), 363. Dywizja Grenadierów Ludowych – 14 (wszystkie sprawne), 277. Dywizja Grenadierów Ludowych – 12 wozów (6 prawnych), 272. Dywizja Grenadierów Ludowych – 9 wozów (3 sprawne), 326. Dywizja Grenadierów Ludowych – 14 wozów (12 sprawnych), 560. Dywizja Grenadierów Ludowych – 13 pojazdów (9 sprawnych), 62. Dywizja Grenadierów Ludowych – 8 pojazdów (3 sprawne), 18. Dywizja Grenadierów Ludowych – 9 pojazdów (3 sprawne), 340. Dywizja Grenadierów Ludowych – 14 wozów (10 sprawnych), 79. Dywizja Grenadierów Ludowych – 14 wozów (10 sprawnych), 26. Dywizja Grenadierów Ludowych – 7 pojazdów (4 sprawne), 167. Dywizja Grenadierów Ludowych – 14 wozów (wszystkie sprawne), 9. Dywizja Grenadierów Ludowych – 14 pojazdów (11 sprawnych), 352. Dywizja Grenadierów Ludowych – 13 pojazdów (9 sprawnych), 36. Dywizja Grenadierów Ludowych – 10 wozów (9 sprawnych; chodzi tutaj o wozy dla Flammpanzer-Kompanie 352, czyli wozy z miotaczami ognia), Panzerjäger-Kompanie „Pankow” – 12 wozów (7 sprawnych), Panzerjäger-Kompanie „Lang” – 12 wozów (8 sprawnych), Armee-Panzerjäger-Abteilung 741 – 43 wozy (tylko 23 sprawne).



W tle widać kadłub Jagdpanzera 38 uzbrojony w działko przeciwlotnicze Flak 38 kalibru 2 cm (20 mm) z z podniesionym uzbrojeniem

Jak widać, niemieckie zaangażowanie rezerw w prowadzone operacje zaczepne na froncie zachodnim pod koniec 1944 roku uwidaczniało się także w ilości użytych na tym froncie kompanii łowców czołgów, które były uzbrojone w wozy Hetzer. Wykaz z 30 grudnia wspomina o 257 takich działach na froncie zachodnim, gdzie jednocześnie wykaz wozów z frontu zachodniego podaje ich dokładnie tyle samo – 257 wozów Panzerjäger 38(t). Na froncie wschodnim znajdowało się jednak mniej dywizji uzbrojonych w takiego typu pojazdy, a wykaz dla frontu zachodniego wydaje się z tej strony niepełny – walczyło tam co najmniej jeszcze kilka innych kompanii, wspomnianych wcześniej w wykazie wysyłki wozów, a w tym ostatnim zestawieniu z niewiadomych powodów pominiętych. Generalnie pod koniec tego roku na wszystkich frontach (bez jednostek szkolących się na terytorium III Rzeszy Niemieckiej i na poligonie Miłowitz w Czechach czy Mielau w Polsce). Niemcy mieli do swojej dyspozycji ok. 550 dział samobieżnych Panzerjäger 38(t), z czego w meldunkach wskazywano na gotowość bojową około 170 egzemplarzy na froncie zachodnim i podobną ilość na froncie wschodnim (razem było to około 340 egzemplarzy według cytowanego zestawienia). Jeśli także by tu uwzględnić oddziały znajdujące się na poligonach czy sprzęt, który był zmagazynowany, liczba posiadanych wówczas wozów Panzerjäger 38(t) oscylowała wówczas wokół około 800 egzemplarzy, ale jak widać nawet połowa z tych wozów nawet nie walczyła w tym momencie na żadnej z linii frontów, choć znajdowało się tam nawet 2/3 posiadanych pojazdów. Dynamika prowadzonych dostaw z czeskich zakładów jednak szybko wzrastała, to pod koniec 1944 roku produkcja osiągnęła już bowiem poziom ponad 300 egzemplarzy miesięcznie.



Jagdpanzer 38(t) w kamuflażu z cętkowaną zasadzką, Niemcy, kwiecień-maj 1945 roku

Początek 1945 roku, który to niemiecka armia rozpoczęła w połowie stycznia od prawdziwej katastrofy na środkowym odcinku frontu wschodniego, ugruntował znaczącą rolę dział samobieżnych Panzerjäger 38(t) w arsenałach niemieckiego Wehrmachtu. Jednocześnie jednak w tym okresie nastąpiło zupełne rozregulowanie dostaw sprzętu bojowego do jednostek – zamiast do docelowych odbiorców, kompanie przeciwpancerne z działami samobieżnymi Panzerjäger 38(t) zaczęły zasilać mocno improwizowane grupy bojowe, często formowane w wielkim pośpiechu – nowe dywizje „zaporowe”. W styczniu wysłano pojazdy do następujących jednostek: 416. Dywizja Piechoty (kompania 1416. – 14 pojazdów), 211. Dywizja Piechoty (kompania 1211. – 14 maszyn), 65. Dywizja Piechoty (kompania 1165. – 14 wozów), Panzerjäger-Kompanie „Gekeler” – 10 wozów, 73. Dywizja Piechoty (kompania 1173. – 14 wozów, kompania została następnie podporządkowana 168. Dywizji Pancerniej), 359. Dywizja Piechoty (kompania 1359. – 14 wozów), Panzerjäger-Kompanie 1348. – 14 wozów, Panzerjäger-Kompanie z.b.V. Pz. A.O.K. 1. – 14 wozów, 271. Dywizja Grenadierów Ludowych (kompania 1271. – 14 wozów), 542. Dywizja Grenadierów Ludowych (1542. – 14 wozów, kompania podporządkowana Dywizji Grenadierów Pancernych „Kurmark”), 129. Dywizja Piechoty (kompania 1129 – 14 wozów, kompania podporządkowana do 309. Dywizji Piechoty), 278. Dywizja Piechoty (kompania 1278. – 14 wozów), 334. Dywizja Piechoty (kompania 1334. – 14 wozów), 83. Dywizja Piechoty (kompania 1183. – 14 wozów, kompania później

została podporządkowana grupie bojowej 6. Dywizji Grenadierów Ludowych). Tylko część z tych jednostek otrzymała swoje kompanie zgodnie z przyjętym planem. Kryzysowa sytuacja na froncie wschodnim wymusiła pewne zmiany. O ile batalion przeciwpancerny improwizowanej Dywizji Grenadierów Pancernych „Kurmark” przejął dwie kompanie, to sformowana naprędce 104. Brygada Łowców Czołgów (Panzerjäger-Brigade 104), jeszcze więcej – kompanię 1021. przeznaczoną dla 21. Dywizji Piechoty, dwie kompanie: 1547. dla 547. Dywizji Grenadierów Ludowych, kompanię 1203. dla 203. Dywizji Piechoty oraz dwie kompanie (28 wozów) dla rowerowej 10. Brygady Strzelców. Łącznie 104. Brygada wystawiła łącznie sześć kompanii z 84 wozami Panzerjäger 38(t) – w batalionach Panzerjäger-Abteilung 1., 2. i 3. Sama brygada nie walczyła jednak jako zwarta siła, jej poszczególne bataliony wspierały inne improwizowane jednostki w czasie trwania walk nad Odrą i na Pomorzu. W styczniu około 60 sztuk dział Panzerjäger 38(t) Hetzer wysłano także do jednostek tytułem uzupełnienia, kolejne zaś 25 egzemplarzy otrzymała armia węgierska.



Lekki pojazd ratowniczy Bergepanzer 38(t)

Początek lutego stał pod znakiem dalszego dynamicznego dozbrajania batalionów 104. Brygady „Łowców Czołgów”, która łącznie miała 6 batalionów, które były uzbrojone w większości działa samobieżne Panzerjäger 38(t), w mniejszej ilości były to większe Panzerjäger IV. Stąd już w początkach miesiąca po 28 pojazdów wysłano do Panzerjäger-Abteilung 4 i Panzerjäger-Abteilung 6. 10 dział samobieżnych otrzymała z kolei Panzerjäger-Kompanie z Begl.Btl.RF-SS (batalion ochrony

Reichsführera SS). W tym czasie starano się jeszcze formować zwykłe kompanie przeciwpancerne dla dywizji pieszych. W lutym 1945 roku wysłano odpowiednie wyposażenie dla 275. Dywizji Piechoty (kompania 1275. – 10 pojazdów i 356. Dywizji Piechoty (kompania. – 14 pojazdów), a ponadto wystawiona została kompania dział samobieżnych Panzerjäger 38(t) dla 9. Dywizji Strzelców Spadochronowych (łącznie 14 wozów) oraz rosyjskiej 600. Dywizji Piechoty (kompania 1600. – 10 wozów). Dwie kolejne, mocno improwizowane dywizje zmechanizowane: „Jüterbog” i „Schleisen”, które otrzymały po 21 dział samobieżnych dla ich batalionów przeciwpancernych (wóz dowódcy batalionu i dwie kompanie), choć wkrótce włączono je w skład odpowiednio 16. Dywizji Pancerniej i 18. Dywizji Grenadierów Pancernych. Uzupełnienia w postaci przysłanych 31 egzemplarzy dział samobieżnych Hetzer skierowano także do Armee-Panzerjäger-Abteilung 743 (10 wozów innych było już awizowanych w pierwszej dekadzie stycznia 1945 roku), wozy Panzerjäger 38(t) skierowano po raz pierwszy do Heer-Panzerjäger-Abteilung 561 (20 egzemplarzy wozów Hetzer). 10 niszczycieli czołgów miała otrzymać 20. Dywizja Grenadierów Waffen-SS, tyle samo miało się znaleźć na wyposażeniu Polizei-Brigade Wirth, która wiosną 1945 roku została łączona w skład 35. Dywizji Grenadierów Policji SS. 14 kolejnych pojazdów Panzerjäger 38(t) trafiło na wyposażenie SS-Panzerjäger-Kompanie „Bad Saarow”. Ponadto około 80 egzemplarzy wozów Panzerjäger 38(t) wysłano w lutym 1945 roku do szkół, dowództw armii oraz innych improwizowanych jednostek frontowych w charakterze uzupełnień lub rezerwy sprzętowej.



Niszczyciel czołgów Hetzer, w służbie do maja 1945 w Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej (Русская освободительная армия)

W marcu 1945 roku skierowano dostawy wozów Panzerjäger 38(t) do: 357. Dywizji Piechoty (kompania 1357. – 11 wozów), 163. Dywizji Piechoty (kompania 1234. – 10 pojazdów), 169. Dywizja Piechoty (kompania 1230. – 10 pojazdów), 71. Dywizja Piechoty (kompania 1171. – 10 wozów), 362. Dywizja Piechoty (kompania 1362. – 10 pojazdów), 305. Dywizja Piechoty (kompania 1305. – 10 wozów), 251. Dywizja Piechoty (kompania 1251. – 10 wozów), ponownie 10 egzemplarzy Panzerjäger 38(t) do 304. Dywizji Piechoty, 281. Dywizji Piechoty (kompania 1281. – 10 pojazdów), 1. Dywizja Górską (kompania 1044. – 10 pojazdów), 533. Dywizja Grenadierów Ludowych (kompania 1553. – 10 wozów), 189. Dywizja Piechoty (kompania 1089. – 10 pojazdów), 716. Dywizja Piechoty (kompania 1716. – 10 wozów), czy formowanej na nowo po rozbiciu 106. Dywizji Piechoty (kompania 1106. – 10 wozów). Po 10 pojazdów Panzerjäger 38(t) zostały wysłanych do odtwarzanych 6. Dywizji Grenadierów ludowych oraz 17. Dywizji Piechoty. Oczywiście, nie wszystkie te dywizji otrzymały swoje kompanie – z pododdziałów dla dywizji piechoty: 189. 106. i 716. zostały sformowany osobno Panzerjäger-Abteilung „Lambert”. Natomiast 31 nowych egzemplarzy dział samobieżnych Panzerjäger 38(t) otrzymał Armee-Panzerjäger-Abteilung 744, który dotąd był uzbrojony w niszczyciele czołgów Marder III. Po raz pierwszy działa samobieżne typu Hetzer wyposażono w marcu 1945 roku brygadę dział szturmowych – Sturmgeschütz Brigade otrzymała komplet 31 egzemplarzy pojazdów Panzerjäger 38(t) (nie licząc do tej puli trzech pojazdów ewakuacji technicznej). Wozy Panzerjäger 38(t) trafiły w tym samym miesiącu również do kolejnych dywizji zmechanizowanych, tym razem do batalionu przeciwpancernego (21 pojazdów) dla dywizji pancernej „Feldhernhalle” i batalionu przeciwpancernego 13. Dywizja Pancerna (20 egzemplarzy). Uzupełnienia – po 10 egzemplarzy – zasiliły bataliony przeciwpancerne dywizji „Jüterbog” i „Schleisen” (16. Dywizja Pancerna i 18. Dywizja Grenadierów Pancernych). W marcu 1945 roku bardzo dużą liczbę

dział samobieżnych Panzerjäger 38(t) Hetzer wysłano tytułem uzupełnień do dyspozycji niemieckich dowództw grup armii – na zachód około 100 wozów: dla Grupy Armii „Północ” – 20 pojazdów, do Grupy Armii „Środek” także 20 pojazdów. 10 kolejnych wozów ponownie zasiliło Begl.Btl.RF-SS (batalion ochrony Reichsführera SS) – gdzie dotarło 31 wozów Hetzer. Waffen-Grenadier-Division SS zaś otrzymała jako uzupełnienie 6 pojazdów Hetzer.



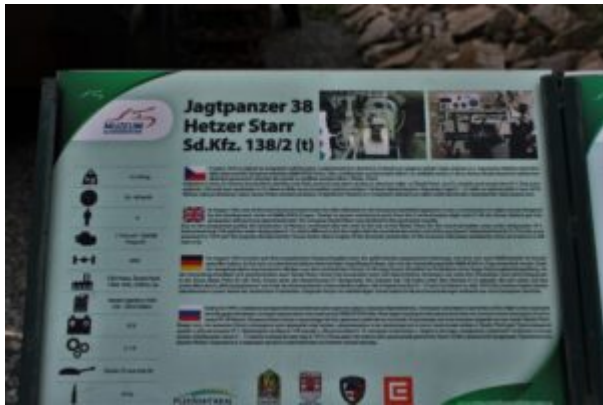
Hitler podczas inspekcji nowego Jagdpanzera 38 Starr

W kwietniu 1945 roku z powodu rozwoju sytuacji panującej na frontach, zniszczeń infrastruktury i fabryk i odcięcia od kooperantów, większość niemieckich fabryk zbrojeniowych nie prowadziła już aktywnej produkcji. Jednak znajdujące się w znacznym stopniu oddalenia od frontu, fabryki czeskie nadal produkowały wozy Hetzer, ponadto dysponowano pewnymi rezerwami tych pojazdów zgromadzonymi na poligonie Milowitz. Stąd i w tym miesiącu szereg jednostek niemieckich, głównie improwizowanych, otrzymał Panzerjäger 38(t). Pojazdy te wysłano do 715. Dywizji Piechoty (kompania 1715. – 10 wozów), 38. Dywizja Grenadierów SS (10 wozów, potem przejęte przez 17. Dywizję Grenadierów Pancernych SS), Dywizja Piechoty „Scharnhorst” (10 pojazdów), Dywizja Piechoty „Ulrich von Hutten” (10 pojazdów), Panzerjäger-Kompanie 1235., 1245. i 1275. (razem 30 egzemplarzy, wozy te weszły w skład Grupy von Tolsdorff), Dywizja Piechoty „Potsdam” (10 pojazdów), 21 pojazdów otrzymała tytułem uzupełnień Panzerjäger-Abteilung 3.

W działa samobieżne Panzerjäger 38(t) postanowiono również wyposażać dywizje strzelców Marynarki Wojennej Nr. 1 i 2 (po 10 pojazdów), a nawet trzy dywizje wystawiane przez Służbę Pracy Rzeszy R.A.D. – „Schlageter”, „Friedrich L. Jahn” i „Theodor Körner”, przy czym faktycznie 30 dział tych improwizowanych związków podporządkowanych do Panzerjäger-Abteilung 553. Kilkadziesiąt pojazdów zostało wysłanych też tytułem uzupełnień lub weszły one pod koniec kwietnia w skład różnych, trudnych do uchwycenia improwizowanych grup bojowych.











Panzerjäger 38(t) Starr – makieta wozu

Autor – zdjęcia: Dawid Kalka

Czechy, Rokacyny – Muzeum Linii Demarkacyjnej

Warto zauważyć, że wiosną 1945 roku działa samobieżne Hetzer znalazły się wyposażeniu licznych oddziałów i związków taktycznych, do których teoretycznie nigdy nie były wysłane. Przykładem tu mogą być choćby 507. i 511. schwere Panzer-Abteilung (Bataliony Czołgów Ciężkich), które w końcowym okresie swojego istnienia, z powodu braku dostępnych czołgów ciężkich Tiger (obu wersji), wykorzystywały to co było dostępne. Wedle zestawienia formalnie datowanego na 10 kwietnia 1945 roku, a faktycznie opisujący stany sprzętowe na drugą połowę marca, w wyposażeniu niemieckich sił zbrojnych było wówczas 850 przeciwpancernych dział samobieżnych Panzerjäger 38(t), przy czym na poszczególnych frontach znajdowały się następujące ich ilości: Grupa Armii „Kurlandia” – 26 wozów, Grupa Armii „Wisła” – 217 wozów (z czego 187 było sprawnych technicznie), Grupa Armii „Środek” – 295 wozów (198 sprawnych), Grupa Armii „Południe” – 123 wozy (84 wozy

sprawne). Front zachodni – 101 wozów. Front południowo-zachodni (Półwysep Apeniński) – 76 wozów.

W tym momencie wozy Hetzer były pod względem liczby posiadanych egzemplarzy, drugim liczebnie pojazdem pancernym używanym przez siły niemieckie, ustępując tutaj tylko niemieckim działom szturmowym Sturmgeschütz 40 (1053 egzemplarze). Pojazdy te dominowały zwłaszcza w jednostkach Grupy Armii „Środek”, broniącej wówczas Sudetów i Czech. Na kierunku Berlińskim w Grupie Armii „Wisła”, wedle meldunków z 7 kwietnia 1945 roku, pojazdy te znajdowały się w następujących jednostkach: 3. Armia Pancerna – Panzerjäger-Abteilung 1 – 5 wozów, Panzerjäger-Abteilung 6 – 19 wozów (15 sprawnych technicznie), 18. Dywizja Grenadierów Pancernych – 23 wozy (19 sprawnych), 549. Dywizja Grenadierów Ludowych – 10 wozów, 281. Dywizja Piechoty – 10 wozów, 3. Dywizja Strzelców Morskich – 10 wozów. Z kolei w 9. Armii znajdowały się: Dywizja Grenadierów Pancernych „Kurmark” – 17 wozów (15 sprawnych), 309. Dywizja Piechoty – 12 wozów (10 sprawnych), 169. Dywizja Piechoty – 10 wozów, Panzerjäger-Abteilung 2 – 25 wozów (24 sprawne), SS-Panzerjäger-Abteilung 15 – 16 wozów (15 sprawnych), SS-Panzerjäger-Abteilung 560 – 42 wozy (37 sprawnych), 9. Dywizja Strzelców Spadochronowych – 8 wozów, rosyjska 600. Dywizja Piechoty – 10 wozów (8 sprawnych).



Flammpanzer 38(t), 352. Panzer-Flamm-Kompanie, Grupa Armii G, Belgia, grudzień 1944 rok

Działa samobieżne Hetzer były używane bojowo przez siły

Wehrmachtu do 11 maja 1945 roku, kiedy to skapitulowało ostatnie większe zgrupowanie w Czechach. Warto tutaj zauważyć, że jeszcze w połowie kwietnia spod Berlina wycofano rosyjską 600. Dywizję Piechoty, która została przerzucona do Czech. Żołnierze ROA obrócili na początku maja swoją broń przeciw Niemcom, walcząc z nimi na ulicach Pragi, kiedy w mieście wybuchło antyniemieckie powstanie. W akcjach tych brały udział także wozy Hetzer – które były używane przez wszystkie walczące strony – Niemcy, czescy powstańcy i żołnierze ROA.



Walki toczące się podczas Powstania Praskiego w maju 1945 roku

Podstawowe dane taktyczno-techniczne

- Kraj – III Rzesza Niemiecka
- Producent wozu – czeskie zakłady BMM
- Typ pojazdu – działo samobieżne/niszczyciel czołgów
- Trakcja wozu – gąsienicowa
- Załoga wozu – czterech żołnierzy (dowódca, celowniczy, ładowniczy i kierowca-radiotelegrafista)
- Prototypy wozu – przełom lat 1943-1944
- Produkcja seryjna wozu – lata 1944/1945.

- Liczba wyprodukowanych egzemplarzy (ok. 2800 pojazdów)
- Napęd wozu – silnik gaźnikowy, 6-cylindrowy typu Praga AE (AC2800) o mocy 160 KM (118 kW) przy 2600-2700 obr./min.
- Transmisja wozu – mechaniczna
- Pojemność zbiorników paliwa – łącznie 320 litrów (220 litrów + 100 litrów)
- Pancerz burtowy wozu – przód 60 mm, boki 20 mm, tył 8 mm
- Wymiary konstrukcji:
- Długość całkowita wozu – 6270 mm
- Długość kadłuba – 4760 mm
- Szerokość pojazdu – 2520 mm
- Prześwit kadłuba – 420 mm
- Masa bojowa wozu – 16 000 kg
- Nacisk jednostkowy na grunt – 0,87 kg/cm²
- Osiągi wozu:
- Prędkość maksymalna na utwardzonej drodze – do 42 km/h
- Prędkość marszowa wozu – 30 km/h
- Maksymalna prędkość w terenie – do 20-25 km/h
- Zasięg operacyjny pojazdu:
- Na utwardzonej drodze – do 180 km
- W terenie – do 130 km
- Pokonywanie przeszkód terenowych:

- Brody do głębokości – 1100 mm
- Rowy do szerokości – 1500 mm
- Pionowe ścianki do wysokości – 650 mm
- Kąt podjazdu wozu – do 25 stopni
- Uzbrojenie wozu:
 - Jedna armata przeciwpancerne 7,5 cm Panzerabwehrkanone 39 L/48 kalibru 75 mm (zapas amunicji do działa wynosił 41 sztuk naboí scalonych w metalowej łusce)
 - Jeden uniwersalny karabin maszynowy Maschinengewehr 34 lub Maschinengewehr 42 kalibru 7,92 mm (zapas przewożonej amunicji 600 sztuk naboí Mausera)



Jagdpanzer 38(t) Starr (1945 rok). Co było raczej rozczarowujące, sześć zbudowanych z tak uproszczonych wersji zostało przerobionych z powrotem na zwykłe Hetzery

Podsumowanie

Niszczyciele czołgów Panzerjäger 38(t) był generalnie udanym pojazdem, choć oczywiście niewolnym od wad konstrukcyjnych. Konceptyjnie wóz należał do tzw. drugiej generacji wozów Panzerjäger, faktycznie kopiującym ideę działa samobieżnego Sturmgeschütz III, a jednocześnie powstającym już po szoku spotkania z czołgiem średnim T-34, kiedy to sami Niemcy zaczęli budować pojazdy pancerne posiadające pochyłe płyty

pancerne we niemal wszystkich nowo projektowanych pojazdach pancernych, choć w praktyce do końca 1941 roku nie widzieli oni takiej potrzeby. Co tutaj bardzo ciekawe, już po powstaniu pierwszych szkiców technicznych nowego, lekkiego „łowcy czołgów”, następcy wozów z rodziny Marder, które naszkicowano na przełomie lat 1942/1943, które właściwie zostały potem urzeczywistnione w metalu. Podobnie było tutaj z wozem Panzerjäger IV. Oba pojazdy miały takie samo uzbrojenie i powstały wedle tej samej koncepcji. Nawet weszły do produkcji seryjnej w niewielkich odstępach czasu. Jednak szybko okazało się, że wozy Panzerjäger IV wypadają blado na tle swego mniejszego kuzyna. Był droższy i bardziej pracochłonny w produkcji seryjnej, a zastosowane uzbrojenie dla tego podwozia było po prostu mało perspektywiczne. Dlatego szybko przebrojono go w zmodyfikowaną armatę przeciwpancerną, pochodzącą z czołgu średniego Panzerkampfwagen V Panther. Mniejszy Panzerjäger 38(t) takiej ewolucji nie przeszedł, choć projekt Panzerjäger 38 (d) sugeruje, że docelowo podążano by w tym kierunku.



“Chwat” podczas Powstania Warszawskiego

Druga generacja wozów Panzerjäger miała być z założenia maksymalnie uniwersalną konstrukcją, tak jak niemieckie działa szturmowe, aby wozy te mogły się sprawdzać zarówno w obronie (dzięki niskiej sylwetce łatwiej nadawały się do maskowania i prowadzenia ognia z zasadzek), jak i podczas prowadzenia ataku. Nie miały wszystkich zalet czołgów, ale mogły stanowić ich substytut. Była to wielka zmiana w stosunku do rodziny

wozów Marder.

Z technicznego punktu widzenia wozy Panzerjäger 38(t) Hetzer były swoistym zwieńczeniem serii czołgów oraz dział samobieżnych powstałych na bazie podwozia TNHFP. Czeskie zakłady BMM wniosły tutaj swój wielki wkład w rozwój i utrzymanie potencjału bojowego niemieckich sił zbrojnych – Wehrmachtu podczas trwania II Wojny Światowej. Konstrukcja podwozia gąsienicowego czołgu TNHFP, była bardzo podatna na modernizacje, zrobiła na samych Niemcach duże wrażenie. Mogli oni sami je zaaranżować na różne sposoby, a ponadto było ono relatywnie tanie i mniej pracochłonne i materiałochłonne, niż własne, cięższe rozwiązania gąsienicowe do czołgów i dział samobieżnych. Oczywiście, miało ono także swoje ograniczenia konstrukcyjne – nawet wydłużone, poszerzone i z mocniejszym silnikiem, nadal wywodziło się z konstrukcji czołgu lekkiego, co niosło określone problemy. Granicą rozwoju okazał się właśnie Panzerjäger 38(t) o masie bojowej rzędu 16 000 kg, który okazał się już za ciężki – nacisk jednostkowy na przednie koła Hetzera był już o 800 kg większy niż dla czołgu lekkiego Panzerkampfwagen 38(t). Przekładnie czy skrzynia biegów okazywała się za słaba i była w ten sposób podatna na awarie. Nie znaczyło to bynajmniej, że niszczyciele Panzerjäger 38(t) nie był pojazdem manewrowym – jego możliwości w tym zakresie były zadowalające.



Węgierski niszczyciel czołgów Jagdpanzer 38(t) "Mokus",
Jezioro Balaton bitwa, 1945 rok

Armata przeciwpancerna Panzerabwehrkanone 39 kalibru 75 mm nie

była na polu walki w 1944 roku już większą rewelacją, pojawienie się czołgów ciężkich produkcji radzieckiej IS-122, ale także silniej uzbrojonych odmian czołgów średnich T-34-85 oraz amerykańskich M4, sprawiło, że ta standardowa (wywodząca się z holowanego działła przeciwpancernego 7,5 cm Panzerabwehrkanone 40) dla oddziałów Wehrmachtu broń przeciwpancerna nie posiadała już takiej przewagi jak rok wcześniej. Balistycznie było to doskonałe działo, ale wraz z pojawieniem się już coraz to lepiej opancerzonych czołgów przeciwnika zaczęło pokazywać swoje pewne ograniczenia. Niemcy widząc ten problem, uznali, że jego rozwiązaniem będzie instalacja dział przeciwpancernego tego samego kalibru, ale o długości lufy 70 kalibrów. Tymczasem zamontowanie armaty Panzerabwehrkanone 39 na podwozie czeskiego czołgu i obłożenie jej zewsząd pancerzem – już było pewnym wyzwaniem. Nie dość, że sam pojazd zwłaszcza z przodu kadłuba był przeciążony, to jeszcze dość ciasny, zwłaszcza, że posiadał czterech załogantów, choć ilość zabieranej amunicji działowej była uznawana za zadowalającą. Za jego wadę można uznać gorszą świadomość sytuacyjną załogi, która posiadała mocno ograniczony zakres obserwacji pola przed pojazdem z każdej strony wozy z jego wnętrza.



Szwajcarski model G-13

Opancerzenie dział samobieżnych Panzerjäger 38(t) było bardzo typowe dla tego typu pojazdów tego rodzaju zwłaszcza tych bazujących na konstrukcjach czołgów z lat 30.-tych XX wieku – silny pancerz czołowy i słaby pancerz boczny, tylny czy górny. Nie było tutaj jednak większego pola manewru. Lekki „łowca

czołgów” nie mógł być dobrze opancerzony ze wszystkich stron, ponieważ utrata odpowiednich zdolności manewrowych powodowało bowiem brak sensu istnienia takiego pojazdu.

Generalnie konstrukcja niszcyciela czołgów Panzerjäger 38(t) była stosunkowo rozsądnym kompromisem pomiędzy siłą ognia, manewrowością i poziomem ochrony biernej. Olbrzymim plusem była natomiast możliwość utrzymania jego produkcji seryjnej w zakładach czeskich BMM już opanowanego typu podwozia gąsienicowego, z jednoczesnym wdrożeniem do linii wozów o większych możliwościach niż działa samobieżne rodziny Marder. Masowość produkcji była największą zaletą wozów Panzerjäger 38(t) Hetzer, ponieważ w odróżnieniu od konstrukcji podwozi gąsienicowych powstałych w Niemczech, ich czeski odpowiednik był tańszy i mniej skomplikowany w produkcji, więc jej wzrost osiągnięto w relatywnie krótkim czasie. Oczywiście odbyło się to kosztem olbrzymiej mobilizacji przemysłu, który i tak pod koniec działań wojennych w Europie, miał już olbrzymie problemy.



Jagdpanzer 38(t) Hetzer nieznanej jednostki Panzerjäger we Włoszech, 1945 rok

Najmniej efektywnie prezentuje się wóz Panzerjäger 38(t) Hetzer od strony sztuki wojennej, to znaczy przy ocenie jego znaczenia w kontekście operacyjnych zdolności Wehrmachtu na tym etapie działań wojennych w Europie. Przedstawiany pojazd na te zdolności nie miał bowiem żadnego wpływu, a przecież mowa o konstrukcji pancerniej, którą wyprodukowano w liczbie około 2800 egzemplarzy i która pod koniec wojny była drugim,

najlichnieszym pojazdem pancernym w służbie niemieckim. Nie jest to wina samej konstrukcji, jako takiej udanej i potrzebnej. Grzech pierworodny leżał w samej koncepcji, zakładającej masową produkcję dział szturmowych na potrzeby dywizji piechoty. Niemcy poświęcili swe dywizje pancerne i możliwości operacyjne i taktyczne jakie dawały Niemcom na polu bitwy, zakładając już wówczas masową produkcję dział samobieżnych ale na rzecz dywizji piechoty, które teraz miały posiadać większe zdolności w obronie przeciwpancernej. Jednak nawet zresztą na tym poziomie pojedyncze kompanie dział samobieżnych nie miały dużego wpływu na realne zdolności bojowe związków taktycznych. Tylko w czasie walk lokalnych pojazdy tego typu mogły pokazać swoje walory bojowe, natomiast wobec zmasowanych działań zaczepnych przeciwnika, okazywała się ona bez znaczenia.



Okładka z brytyjskiej instrukcji niemieckiego wozu Panzerjäger 38(t) Hetzer

Oczywiście działa samobieżne Panzerjäger 38(t) Hetzer w działaniach nie mógł zastąpić klasycznych czołgów, choć warto tutaj przypomnieć, że pod koniec działań wojennych pojazdy te też trafiały na wyposażenie dywizji pancernych sił niemieckich, jednak w zdecydowanie mniejszej ilości, aczkolwiek znalazły się na stanie batalionów przeciwpancernych. Wydaje się, że na tym tle, to bardziej program wozu większego Panzerjäger IV był niewypałem – działa samobieżne tego typu, wraz z wozami Sturmgeschütz powinny zasilać bataliony pancerne w pułkach pancernych, a nie

trwonione dla brygad dział szturmowych czy kompanii przeciwpancernych w dywizjach piechoty i batalionów przeciwpancernych. We wszystkie te miejsca powinny właśnie trafić właśnie wozy Panzerjäger 38(t) Hetzer, a większe i cięższe wozy powinny zasilać właśnie pułki pancerne Panzer-Division. Tak się nie stało, a wozy tego typu, jak i większe, były niestety rozpraszane po wielu jednostkach niemieckich, które swoją jakością już mocno odbiegały od tego, co Niemcy pokazywali na początku działań wojennych. Nawet danie 10-14 wozów do dywizji piechoty, wcale nie wzmacniało w jakiś istotny sposób jej możliwości przeciwpancernych, a niemieckie dywizje pancerne zmechanizowane w bardzo dużym stopniu potrzebowały właśnie wszystkich dostępnych pojazdów, aby swoimi możliwościami powstrzymać siły przeciwnika. Dlatego dla mnie wóz ten jest niczym innym, jak synonimem klęski, gdy Niemcy potrafili tej klasy wozy zasilać niemieckie dywizje piechoty walczące na froncie wschodnim, a za razem nie potrafili oni uzupełnić strat ponoszonych przez dywizje pancerne, które walczyły na froncie zachodnim.



Panzerjäger 38(t) Hetzer z działem 75 mm L/70

Mimo masowości produkcji, Niemcy nie potrafili znaleźć pod koniec wojny dobrego sposobu na użycie swoich mechanicznych „łowców czołgów”, które mieli do swojej dyspozycji w większych ilościach. Nie znaleźli dobrego wykorzystania, ponieważ przyjęte przez nich rozwiązania systemowe były po prostu złe. Wozy te rzadko znajdowały się na polu bitwy w większych ilościach, a ich podstawowym zadaniem była obrona

przeciwpancerna w pułkach piechoty.

Sytuacja III Rzeszy Niemieckiej na przełomie lat 1944/1945, jeżeli chodzi o wydobycie surowców oraz możliwości przemysłowe w większej ilości można było produkować pojazdy o konstrukcji jak najmniej skomplikowanej technicznie, które były łatwiejsze w produkcji seryjnej niż klasyczne czołgi. Sukces ilościowy był bezsporny, ale fałszował on statystyki. Do końca 1944 roju produkcja seryjna wozów pancernych wzrastała, tyle, że to właśnie dzięki niemieckim wozom Panzerjäger 38(t) i działom szturmowym Sturmgeschütz III/40, a nie bardziej potrzebnym czołgom, które lepiej nadawały się do działań manewrowych. Pod koniec wojny, kiedy to przeciwnicy Niemiec posiadali dużą liczbę coraz to lepiej uzbrojonych i opancerzonych pojazdów pancernych – czołgów czy dział samobieżnych, to mogli im w większej ilości przeciwstawić właśnie wozy bojowe klasy Panzerjäger 38(t).



Niemiecki oddział na terytorium Węgier – 1944 rok

Bibliografia

1. Eugeniusz Żygulski, Panzerjäger 38(t) Hetzer – zwiastun klęski, Technika Wojskowa – Historia Numer Specjalny 2/2013, Magnum-X
2. Hubert Michalski, Panzerjäger 38(t), Militaria XX wieku Wydanie Specjalne Nr. 42, Kagero

3. Norbert Bączyk, Niemieckie wojska pancerne, a Powstanie Warszawskie, Poligon Numer 1/2013, Magnum-X
4. Janusz Ledwoch, Jagdpanzer 38(t) Hetzer część 1, Wydawnictwo Militaria Numer 45, Warszawa 1997
5. 3. Janusz Ledwoch, Jagdpanzer 38(t) Hetzer część 2, Wydawnictwo Militaria Numer 56, Warszawa 1998
6. David Doyle, Niemieckie Pojazdy Wojskowe II Wojny Światowej, Wydawnictwo Vesper, Warszawa 2018
7. David Porter, Niemiecka Broń Pancerna 1939-1945, Wydawnictwo Almapress, Poznań 2019
8. Richard Ogorkiewicz, Czołgi 100 lat historii – Sekrety Historii, Wydawnictwo RM, Warszawa 2016
9. Narodowe Archiwum Cyfrowe – Warszawa
10. https://tank-afv.com/ww2/germany/Jagdpanzer-38_Hetzer.php
11. https://tanks-encyclopedia.com/ww2/nazi_germany/jagdpanzer-38_hetzer.php
12. https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Jagdpanzer_38
13. <https://www.valka.cz/topic/view/241330>
14. <https://www.valka.cz/topic/view/12128>